

15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0

ZBIOR

urzędowych wiadomości

Armii Wielkiej.

Od 7 Października aż do 3 Listopada
1806.

w Drukarni
u Karol Wilhelm Mehwalda.

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9

BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU



1
140014



BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W POZNANIV

4.

1431070

ZBIOR

urzędowych wiadomości

Armii Wielkiej.

Od 7 Października aż do 3 Listopada
1806.

w Drukarni
u Karol Wilhelm Mehwalda.

140014. I



1950 Da 1035

*Pierwsze urzędowe doniesienie
wielkiej Armii.*

z Bambergu dnia 8. Października
1806.

Pokoy z Rosyą zawarty i podpisa-
ny dnia 20 Lipca negocyacye z An-
glią zaczęte i prawie ukończone, za-
niosły trwogę do Berlina czcze wie-
ści powiększały się a wewnętrzne prze-
konanie tego Gabinetu z powodu nie-
sprawiedliwości iakich od niego doz-
nawały wszystkie Potencye które ko-
leyno zdradzał, było mu pobudką że
uwierzył szerzący się pogłosce, ia-

koby ieden z Artykułow tajnych traktatu z Rosyą zawartego dał Polskę Xiążęciu Konstantemu z tytułeni Króla Śląsk Austryi a Hannover Królowi Angielskiemu. Wreszcie mniemał, że te trzy Potencye porozumiały się z Francyą i że ztego porozumienia nieuchronne dla Prus wynikło niebezpieczeństwo. Urazy Francyi do Gabinetu Pruskiego biorą swoy początek od epok bardzo odległych. On pierwszy uzbroił się aby korzystał z naszych zamieszek domowych. Widziano go biorącego się do oręża w chwili w targnienia Xiążęcia York do Hollandyi w czasie zdarzeń Woyny ostatniey chociaż nie miał naymniejszey przyczyny do nieukontentowania przeciw Francyi porwał się z nowu do oręża i podpisał w Pazdzierniku 1805 roku sławny traktat Põtsdamski, po którym w miesiąc traktat Widentski nastąpił....

Prusy postępowały sobie chytrze

trze także z Rosją, która nie może zapomnieć niedopełnienia traktatu Potsdamskiego i po nim nastąpnego traktatu Wiedeńskiego. Jego postęпки gwałtowne względem Cesarza Niemieckiego i Rzeszy są liczniejsze i dawniejsze znane będąc we wszystkich caasach. Zawsze on zostawał w opozycyi z Seymem; kiedy Rzesza Niemiecka wojnę toczyła on utrzymywał pokoy z iey nieprzyaciółmi. Jego traktaty z Austryą nigdy nie były dopełnione, ... Jego ustawicznem usiłowaniem było podburzać Potencye do walki aby wczasie pokoin zbierał owoce swych wybiegów i ich pomyslności.

Ci którzyby rozumieli, że taka niestateczność umysłu pochodzi z niedostatku moralności Xiążęcia bardzo by się mylili. Od 15 lat dwor Berliński jest teatrem, gdzie partye kolejno z sobą walczą i tryumfują. Jeden chce Woyny, drugi pokoin. Naymniey-

mnieysze wydarzenie polityczne, najmnieysza trudność daie korzyści jednemu lub drugiemu, a krol wśród tego labiryntu intryg chwieie się w niepewności nie przestając byż nigdy uczciwym człowiekiem.

Dnia 11 Sierpnia przybył do Berlina kuryer Markiza Lucchesini, i przywoził w wyrazach naydokładnieyszych zapewnienie mniemanych warunkow, przez które Francya i Rosya obowiązała się miały traktatem dn. 10 Lipca przywrocic Królestwo Polskie i wydrzeć Śląsk Prussom. Stronnikow wojny natychmiast zapał ogarnął, uczynili oni gwałt osobistym uczuciom Króla, 40 Kuryerow wyprawiono iedney nocy, i do oręza się porwano.

Tym czasem traktat w Paryżu podpisany niebył w Petersburgu ratyfikowany, i wszystkie doniesienia nieomieszkały, dać poznać Gabinetowi Pruskiemu, że Markiz Lucchezini, po
wziął

wziął swoje wiadomości w naypodeyrzanszych zgromadzeniach Stolicy, i od intrygantow iego zwyczajne towarzystwo składających, wskutku tego odwołany został. Jego następcą mianowano potém Barona Knobelsdorf, męża charakteru pełnego rzetelności i szczerości, oraz nieskażoney moralności. Ten Poseł nadzwyczajny w krotce do Paryża przybył, z listem Króla Pruskiego dn. 23 Sierpnia datowanym.

Na ten list wyrazami grzecznemi i chęciami spokojnemi napełniony, odpowiedział Cesarz w sposobie podobnym i szczerym. Nazajutrz po wyprawieniu Kuryera z tą odpowiedzią dowiedziano się, że w teatrach Berlińskich spiewano pieśni Francją obrażające; i że zaraz po wyjeździe P. Knobelsdorf uzbroienia podwoione i chociaż ludzie rozsądni zarumieniali się na takowe fałszywe przestrazy, partya iednak wojny rozpościerając ze
wszy-

wszystkich stron nieukontentowanie u
miała tak dobrze wywyższyć wszy-
stkie głowy, iż Król nie był w stanie
oprzeć się temu strumieniowi.

Od tąd zaczęto myśleć w Pary-
żu że partya pokoju zastraszona zwo-
dniczymi zapewnieniami i oszukują-
cym widokiem utraciła wszystkie swoje
korzyści podczas kiedy partya wojny
korzystając z błędu, w której się iey
przeciwnicy wciągnąć dali, dodawała
prowokacyą do prowokacyi, zniewagę
do zniewagi a tak rzeczy do tego przy-
szły stopnia, iż niemożna było wyjść
i naczey z tego położenia tylko przez
woynę. Cesarz widząc tak wielką prze-
wagę okoliczności, iż niemógł niepor-
wać się do oręża przeciw swemu
sprzymierzeniowi, nakazał więc przy-
sposobienia zbrojne.

w Berlinie wszystko szło z nay-
większą szybkością. Woyska Pruskie
wkroczyły do Saxonii, i stanęły na
gra-

granicach konfederacyi, napadając na naszą przednią straż.

Dnia 24 Września Gwardya Cesarska ruszyła z Paryża do Bambergu, dokąd dnia 6. Października przybyła. Wydano rozkazy dla Armii i wszystko w poruszeniu bydź zaczęło.

Cesarz opuścił Paryż dnia 25. Września stanął dnia 28 w Moguncyi, dnia 2 Października w Würzburgu a dnia 6 w Bambergu.

Tego samego dnia Huzary Pruskie wystrzelili z 2 Karabinow do jednego francuskiego Officera i obydwie Armie mogły się więc uważać, iakoby jedna naprzeciw drugiej w pogotowiu do boiu stała.

Dnia 7 J. Cesarska Mość otrzymał kuryera z Moguncyi od Xiążęcia Benevent, z dwiema ważnemi Depeszami. Jedna z tych zawierała list
Króla

Króla Pruskiego składający się z 20 stron, który w istocie był tylko nikczemnem pismem przeciw Francyi w rodzaju tych jakie Gabinet Angielski układać każe swym pisarzom płacąc im za to po 500 funtow szterlingow na rok. Cesarz nieskończył czytania tego pisma i rzekł do otaczających go osob: ubolewam nad moim bratem Królem Pruskim nierozumie ięzyka francuskiego, zapewne tey zbieraniny nieczytał. Dotęgolistu przyłączona była sławna nota P. Knobelsdorf: Marszałku, rzekł Cesarz do Marszałka Berthier, wyzywając nas na plac honoru do dzień 8 nigdy żaden Francuz z niego niepierzchnął. Lecz iak powiadaią znayduie się tam piękna Królowa, która chce byź świadkiem potyczek, bądźmyż grzeczniemi, i do Saxonii marszerujemy bez spoczynku. Cesarz miał przyczynę tak powiedzieć, ponieważ Królowa Pruska była w Armii ubrana iak Amazonka, w mundurze
 swego

swego Regimentu Dragonii, rozpisuiąc
 co dzień po 20 listow dla wzniecania
 ze wszęch stron pożaru. Zdaie on
 się widzieć Armidę podpalacaią w swem
 obląkaniu swoy własny, pałac. Po
 niey Xiąże Ludwik Pruski, młody
 Xiąże pełen odwagi, rozumie że znaj-
 dzie wielką sławę w nieszczęśliwo-
 ściach woyny. Za przykładem tych
 dwoch znakomitych osob, cały Dwor
 wzywa krzykiem do woyny; lecz iak
 ta woyna ukaże się z wszystkimi
 swemi okropnościami wszyscy ludzie
 którzy iey są sprawcami, osądzą się
 bydź winnemi, że ściągnęli piorun na
 spokojne Prowincye Połnocy i przez
 Statek naturalny nierostropności Dwo-
 rzan, obaczemy, że sami Autorowie
 woyny nie tylko prosić będą o prze-
 baczenie, że do niey byli powodem,
 powiadaiąc, iż iey chcieli, ale w in-
 nym czasie, ale nadto zwalać będą
 całą chanbę na Króla, człowieka
 ucziwego, którego swemi intrygami i
 swą przewrotnością oszukali.

Oto

Oto jest rozkład Armii
Francuzkiej.

Armia ruszy trzema Kolumnami
Prawe skrzydło złożone z Korpusow
Marszałkow Soult i Ney i z iedney
Dywizyi Bawarczykow dążąc z Am-
berga i Norymbergi, złączy się w Bai-
rath i posunie się do Hoff, gdzie dnia
9 stanie.

Centrum złożone z odwodu W. Xię-
żęcia Berg, z Korpusu Marszałka Xię-
cia Ponte Corvo, i Marszałka Da-
voust, tudzież Gwardyi Cesarskiej, po-
marszeruje z Bamberga do Cronach,
stanie dnia 8 w Saalburgu, a stam-
tąd uda się przez Saalburg i Schlaitz
do Gera.

Lewe skrzydło składające się z
Korpusow Marszałka Lannes i Auge-
reau ruszyć ma z Schweinfurth do Ko-
burgu, Gräfenthal i Saalfeld.

*Drugie urzędowe doniesienie Wiel-
kiej Armii.*

Auma dnia 12. Pazdziernika 1806.

Cesarz wyjechał z Bambergu dnia 8 Pazdziernika o godzinie 3¹ rano, i stanął o godzinie 9 w Kronach. J. C. Mość przejeżdżał przez las Frańkoński switem dnia 9 do Ebersdorf a stamtąd do Schlaitz, gdzie był przytomnym pierwszej Potyczce. Potem wroczył do Ebersdorf na noc, wyjechał z nowu dnia 10 do Schlaitz a stamtąd dnia 11. do Auma, gdzie przenocował, zabawiwszy się przez dzień w Gera.

Główna kwatera rusza w tym momencie do Gera wszystkie rozkazy Cesarza ściśle wykonane zostały.

Marszałek Soult ruszył dnia 1. do Beyreuth, stanął dnia 9 przed Hoff zabrał wszystkie nieprzyacielskie Magazyny i zdobył wiele ieńców. Dnia 10 posunął się do Plauen.

Mar-

Marszałek Ney postępował za iego poruszeniem w odległości poldzienney.

Wielki Xiąże Berg ruszył dnia 8go z lekką kawaleryą z Kronach do Saalburg mając z sobą, 25ty Regiment lekkiey Infanteryi. Jden Regiment Pruski chciał przeszkodzić iego przeprawie przez rzekę Saale, lecz po pół godzinney kanonadzie gdy mu otoczeniem zagrożono, opuścił swoje stanowisko i rzekę Saale.

Dnia 9 poszedł Xiąże ku Schlaitz gdzie się znajdował Pruski Jenerał z 10,000 ludzi. Cesarz przybył tam koło południa i dał Marszałkowi Xięciu Ponte Corvo zlecenie, aby uderzył na wieś i wziął albowiem chciał ją mieć ieszcze przed wieczorem odebraną Marszałek uczynił natychmiast do tego przysposobienie, i stanął na czele swoich Korpusow, opanował wieś i nieprzyjaciela ścigał. Gdyby noc
nie

nie była zaszła, większa część tey dywizyi byłaby się w niewolę dostała. Jenerał Vatieer pięknie się dystyngwował z 4tym Regimentem Huzarow i z 5tym Regimentem Strzelcow, przypuściwszy atak do trzech Regimentow Pruskich. Cztery kompanie 27go Regimentu lekkiey Infanteryi atakowane były od Huzarow Pruskich lecz poznali iak Infanterya Francuzka Kawaleryą Pruską przyimuie. Więcey niżeli 200 Kawalerzystow legło na placu. Jenerał Maison kommenderował lekką Infanteryą zabito iednego Pułkownika nieprzyacielskiego, 2 Armaty zdobyte 300 ludzi w niewolę wzięto a 400 legło na poboiowisku. My zaś bardzo mało utracilismy ludzi. Infanterya Pruska rzucając broń uciekała przed bagnetami Francuskimi Wielki Xięże Kliwii znaydował się w środku ognia armatnego z pałaszem w ręku.

Dnia 10go Xięże Ponte Corvo przeniósł

niósł swoją główną Kwaterę do Auma. Wielki Xiążę Kliwii przybył do Geja La salle Jenerał Brydardy z rezerwowey Jazdy otoczył Eskortę bagażów nieprzyjacielskich. Pięćset ciężkich naładowanych wozów wpadły w ręce Huzarów Francuzkich. Nasza lekka jazda złotem jest obciążona Pontony i inne ważne przedmioty składały część tego Transportu.

Lewemu skrzydłu równe szczęście sprzyjało Marszałek Lannes przybył dnia 8 do Koburg a 9 ku Graffenthal ruszył. Dnia 10go uderzył na przednią straż Xiążęcia Hohenlohe będącą pod dowództwem Ludwika Xiążęcia Pruskiego, jednego z stronników wojny. Kanonada trwała tylko 2 godziny Połowa Dywizyi Jenerał Rūchel sama atak przypuściła. Jazda Pruska od 9go i 10go Regimentu Huzarów porazona została. Piechota Pruska żadnego porządku w cofaniu się niezachowała częścią na błota została
w pę-

w pędzoną częścią po borach rozpedzona. Tysiąc branców i 30 Armat w padło w ręce Armii, a 600 legło na placu. Xiążę Ludwik Pruski widząc taką klęskę swoich ludzi, iako mężny i nieustraszony żołnierz walczył sam na sam z Oboźnym 1000 Regimentu Huzarów. Poddaj się Pułkownikowi zawołał na niego Huzar albo trup z ciebie. Xiążę odpowiedział mu ciosém pałasza. Oboźny przebił go i Xiążę padł trupem. Jeżeli ostatnie dni życia jego, były dniami złego Obywatela śmierć jego iest chwalebna i żalu godną Umarł on tak iak sobie umrzeć każdy żołnierz życzyć powinien. Dwóch jego Adiutantów poległo obok niego. Znaleziono przy nim listy z Berlina zawierające dowód że zamiarem nieprzyjaciela było niezwłoczny przypuścić attak, iże partya woyny, na ktorey czele był młody Xiążę i Królowa, obawiała się zawsze ażeby chęci spokojne Krola i miłość jego ku swoim poddanym nie zniewoliły

liły go do umiarkowanych uczuciow, i nie obrocily wniwecz iey okrutnych nadzieie. Można powiedzieć że pierwsze ciosy wojny odebrały życie jednemu z iey sprawcow. Drezna ani Berlina niezastania żaden Korpus armii. Otoczona z lewego skrzydła zdybana na gorącym uczynku w momencie w którym się na zamachy nayniebezpiecznieysze narażała, armia Pruska znajduje się od początku w krytycznem dosyć położeniu. Stoi rozłożona w Eisenach, Gotha, Erfurth i Weimar. Armia Francuska obsadza Saalfeld i Gera dążąc do Naumburg i Jeny. Równiny Lipska rapelnione są podiazdami Armii Francuskiej. Wszystkie listy przeięte malują woienną radę Królewską, rozdwoioną różnemi zdaniem, zawsze się naradzaiącą, lecz zawsze niezgodną. Niepewność i okropna trwoga zdaią się iuż zajmować miejsce nadętości nierostropności i głupstwa.

Wczoray

Wczoray dnia 11 przejeżdżając
Cesarz do Gera koło 27go Regimen-
tu Infantery, liniowey zlecił Pulko-
wnikowi, oświadczyć temu Regimen-
towi swoje ukontentowanie z przy-
czyny jego męstwa.

We wszystkich tych potyczkach
nieutrąciliśmy żadnego Officera pier-
wszey rangi. Nayznakomitszym w
stopniu jest Kapitan Campo Basso z
27go Regimentu piechoty lekkiey, wa-
leczny i prawdziwy Officier. Z naszéy
strony było tylko 40 zabitych i 60
rannych.

*Trzecié urzędowé domiesienié Wiel-
kiéy Armii.*

Gera d. 10 Października 1806.

Potyczka pod Schlaitz od którey się kampania zaczęła i która nader była krwawą, tudzież stoczona naziętrz pod Saalfeld bitwa, w naywiększą nieprzyiaciela w prawiy trwoęę. Wzyskie przeięte listy, iednoznacznie mowią, iż wzysko nayokropnieyszą tchnie boiaźnią, w Erfurt gdzie się znayduie jęszcze Król, Królowa i Xiążę Brunswicki, naradzaiąc się iakich się środków chwycić maią, lecz w ich zdaniach naymnieysza nie panuie zgoda, gdy tym czafem armia francuska nagłym zbliża się krokiem. Ten duch zaciętey nadetości daie powod do krytycznych uwag wystawiających mały pożytek woyny, niesprawiedliwość iey, o którą niesłusznie obwiniaią Francya, niepodobieństwo pomocy, niechęć stąd żołnierzy, że nie tak a tak sobie po-
sta-

stąpiona, słowem daie powód do ty-
 siącznych innych uwag, iakie się za-
 wsze daią, słyszeć z ust ludu, kiedy
 słabość Xiążąt wzywa go do rady w
 nayważniejszyh politycznyh interes-
 sach, ktore wcale do jego sfery dzia-
 łania nie należą.

Dnia 12 wieczorem przednia straż
 armii francuskiej ukazała się przy bra-
 mach Lipska. Główna kwatera Wiel-
 kiego Xiążęcia Berg była między Lip-
 skiem i Zeitz; główna kwatera Xią-
 żęcia Ponte-Corvo w Zeitz a Cesarska
 znajdowała się w Gera z Gwardyą Ce-
 sarską, i korpusem Armii Marszałka
 Soult. Armia Marszałka Ney stała w
 Neustadt, w pierwszey linii korpus ar-
 mii Marszałka Davoust w Naumburgu,
 korpus Marszałka Lannes w Jenie,
 Marszałka zaś Augerau w Kola.

Xiążę Hieronim któremu Cesarz
 oddał w dowodztwo woyska sprzymie-
 rzone i ieden korpus Bawarski, przy-
 był

był do Schlaitz, po nastąpionym otoczeniu twierdzy Culmbach, którą z iednym Regementem trzymał w obleżeniu.

Nieprzyjaciel od Drezna odcięty, znaydował się ieszcze dnia 11. w Erfurt, usiłując ściagnąć do siebie wszystkie swoje kolumny, które był wysłał do Kassel i Würzburga dla zaczęcia Kampanii w targnieniu do Niemiec. Rzeka Wezer, gdzie baterye pozakładał, Saale gdzie się także bronić zamysłał i inne rzeki, tak są prawie opanowane iako w roku przeszłym rzeka Jller, tak dalece: że francuska Armia z Saalą się styka i swoy tył Elbą zastąpiła, posuwaiąc się przeciw Armii Pruskiej, która z swej strony o Ren się opiera; osobliwsze położenie, które pociągnie za sobą wielkiej wagi zdarzenia.

Pora od zaczęcia Kampanii iest bardzo piękna; żołnierz mocny i zdrowy,

wy, maszeruie 10 mil na dzień i ani ieden nie jest znurzony, nigdy tak piękney nie widziano Armii.

Spełniły się iednakowoż zamia-
ry Króla Pruskiego. Chciał on, aże-
by dn. 8. Października Armia fran-
cuska territorium ligi reńskiej opu-
ściła, co też w samey rzeczy nastą-
piło, lecz zamiast cofnąć się przez
Ren, przez Saale się przeprowiła.

*Czwarté urzędowé doniesienié Wiel-
kiej Armia.*

Gera dn. 13 Października 1806.

Zdarzenia wojenne szybkim kro-
kiem następują. Armia Pruska jest
opafana i z swych magazynow ogo-
łona.

Marzałek Davoust przybył dnia

12 około godziny 9 wieczorém do Naumburga, gdzie zdobył magazyny armii nieprzyjacielskiej i wielu jeńców zabrał, także wyborny ekwipaż z 18 miedzianych pontonow z zaprzęgiem.

Zdaie się że Armia Pruska ratować się zamysła ucieczką do Magdeburga, lecz uprzedzoná iest od Armii Francuskiej trzéma marszami. Rocznicą zdarzeń wojskowych pod Ulm w Historyi Francuskiéy sławną będzie.

List przyłączony, który przeięty został, poznać da prawdziwy stan umysłów; lecz ta batalia o którey Oficer Pruski mowi: nastąpi za kilka dni. Wypadki iey zadecyduią los wojny.

Kopia listu Oficiera Pruskiego do iego przyjaciół w Berlinie.

Naumburg d. 12 Październ. 1806.

Początek kroków nieprzyjacielskich
prze-

przeciw Francyi nastąpił w sposobie bardzo smutnym dla woysk niemieckich: Francuzi porazili część lewego skrzydła korpusu Armii Xiążęcia Hohenlohe, i Xiąże Ludwik Ferdynand Pruski na placu poległ. Nie tylko Regiment Zastrowa, batalion Peletta, huzary zielone i szare, lecz także regimenta Saskie Xiążęcia Jana, Xawerego i Rechtena bardzo znacznie ucierpiały, od wczoray popołudniu i całą noc widzimy uciekających za swemi Regimentami. Zdaie się że Francuzi z liczną nacieraia siłą na naszé lewé skrzydło dla odcięcia mu komunikacyi z Lipskiem. Ich siły zbroyné wynosić mają 400000 ludzi pod rozkazami samego Cesarza, który w tey chwili w Gera, 4 mile stąd znaydować się ma. Postrzegamy już kilka Patrolow. Zgromadziliśmy tu niezmierné Magazyny niemając sposobu ich ocaleniá. Okropna trwoga przeráza nás. Dáłby Bog ażeby Król, na którego w krotce Francuzi uderzą zwyciężyć się niedał, po-
nie-

nieważ niepowetowane byłoby to nieszczęście. Według listów ostatnich przednia straż korpusu Blüchera w kroczyła do Helsen z sztabem Korpusowym, tak dalece: że oprócz Hameln, w Hannoverze ani jednego, niemasz żołnierza. Nic nam teraz niepozostaje, jak wydać Napoleonowi decydującą batalię. Wtém smutném położeniu, los moy jest okropny, chyba że wypadek zdarzeń niniejszych dla nas będzie szczęśliwym. Powtórzam jeszcze mój przyjacielu, że nasza sytuacya naysmutnieyszą i nayniepewnieyszą, jest, i. t. d.

*Piątę urzędowé doniesienie Wiel-
kiéy Armii.*

Jena d. 10 Października 1806.

Batalia pod Jeną starła plamę, batalii pod Rosbach i w 7 dniach zdecydowała kampanią. Dnia 13 Października armia następujące miała stanowisko. W. Xiążę Berg i Marszałek Davoust stali z swými korpusami w Naumburgu, wysławszy podiażdy do Lipska i Halli. Korpus Xiążęcia Ponte-Corvo, Marszałka Bernadotte był w marszu do Dornburga. Korpus Marszałka Augerau stał pod Kala. Marszałek Ney był z swoim Korpusém w Roda, a główna kwatera w Gera, a Cesarz w marszu do Jery. Korpus Marszałka Soult ruszył z Jeny do obięcia bliższego stanowiska przy drodze krzyżowey między Naumburgiem i Jeną. Nieprzyiciel następująca, miał pozycyą: Krol Pruski chcąc rozpocząć kroki nieprzyacielskie
dnia

dnia 9 Października i uderzyć z prawém skrzydłém na Frankfort, z Centrum na Würzburg, a z lewém skrzydłém na Bamberg, wszystkie oddziały jego armii, stanęły w miejscach wykonaniu tego planu odpowiadających. Lecz armia Francuska otoczyła iéy lewé skrzydło i stanęła w kilka dni w Saalburgu, Lobenstein, Schlaitz, Gera i Naumburg. Oskrzydlana tym sposobem Armia Pruska licząca do 150000 ludzi, ściągnęła do siebie między 9 i 12 Października wszystkie swoje korpusy, spofobiąc się dnia 13 Października między Kopeldorff i Auerstaedt do batalii. Cesarz przybywszy dnia 13 Października o godzinie 2iey po południu do Jeny, uważał z małego pagorka obsadzonego przez naszą przednią straż, położenie nieprzyacielskié z którego wniosł, iż zamiarem jego jest przypuścić dnia 14 atak, i przeprowić się wstępny m boiém w rozmaitych punktach przez rzekę Saalę. Nieprzyjaciel obsadził mocno dro-

drogę z Jeny do Weimar prowadzącą, ponieważ zdawał się mniemać, że Francuzi wprzód to stanowisko szturmować muszą, nimby się na równiny pomknąć mogli. Jakoż zdawało się bydz także trudną rzeczą zaprowadzić artylleryą, na wspomniony pagorek ponieważ tak był mały, iż ledwo 4 bataliony tam pomieścić się mogły. Całą noc tedy pracowano dla zrobienia drogi w skałach, i nakoniec zaprowadzono Artyle-
ryą na pagorek. Marszałek Davoust odebrał więc rozkaz przeysć przez Naumburg dla obrony wąwozów Koefen, jeżeliby Nieprzyziaciel na Naumburg uderzyć zamysłał, lub poyść do Apolda i zabrać tył Nieprzyziacielowi, jeżeliby w swym terażnieyszém położeniu zostać miał. Korpus Marszałka Xiążęcia Ponte-Corvo miał się pomknąć do Dornburga dla zabrania tyłu Nieprzyziacielowi w każdym przypadku czyli-
by do Naumburga czy do Jeny maszerował. Ciężka kawalerya, która się ieszcze przy Armii nieznaydowa-
ła,

ła, niemogła przybydź dopiero koło południa, Kawalerya zaś Cesarskiej Gwardyi, chociaż marszem gwałtownym z Paryża ruszyła, ieszcze na 36 mil odległą była. Lecz w wojnie znajdując się chwile gdzie, żadna wątpliwość przeważać nie powinna korzyści stąd wypadającej, kiedy się nieprzyjaciela uprzedza, wprzód go atakując. Cesarz kazał więc całemu korpusowi Marszałka Lannes stanąć w porządku do batalii na wzgorku od naszey przedniej straży obsadzonym, który nieprzyjaciel obsadzić zaniedbał, i naprzeciwko którego cała jego Armia stała. Jenerał Victor, przyprowadził tę czynność do skutku, postawiwszy przy każdym skrzydle jedną dywizyą. Na szczytce pagórka, kazał Marsz: Lefevre Cesarskiej Gwardyi uformować czworogran. Cesarz przepędził noc między temi mężnemi pod gotém Niebém. Ta noc była jedną z nayważniejszych, wystawiała widok dwóch armiow, z których

rych jedna rozciągała się na 3 mile, i którey ognie aż pod obłoki płomień swój wznosiły, a druga swoje ognie na pozor w mały punkt zgromadziła. W obydwu armiach wszystko było pełne czynności i poruszenia; ognie obydwu woysk na pół wystrzału tylko od siebie były odległe: warty stały tuż przy sobie i najmnieysze słyszano poruszenie. Korpusy Marszałków Ney i Soult marszerowały nocą i skoro się rozwidniać zaczęło, cała armia pod bronią stanęła. Dywizya Jenerała Gazan, stała po lewey stronie pagorka w trzech liniach; Dywizya Jenerała Souchet składała prawe skrzydło a Cesarska Gwardya obsadziła szczyt małej gory, każdy z tych Korpusow zatoczył armaty między oddziałami. Z strony miasta i dolin przyległych porobiono sobie otwory przez które bardzo dobrze rozwijać się mogły woyska, gdyż to pierwszy raz armia tak ciasną drogą przedzierać się musiała. Dzień był bardzo mglisty. Cezarz przejechał przez kilka

kilka linii, zalecając żołnierzom aby się mieli na baczności przed jazdą Pruską, którą za tak ogromną poczytywano. Nadmieniał im, że przed rokiem w tym samym czasie Ulm opanowali, że armia Pruska dziś, iak na owczas austriacka, otoczona jest, że utraciwszy swoją linią operacyjną i magazyny, walczy teraz nie dla żądzy honoru, lecz dla zasłonięcia swej reterady, a gdy z powodu tego w rozmaitych punktach przedrzeć się usiłuje, przeto korpusy, któreby tego dopuściły, honor i dobre imię utracą. Na tę zachęcającą mowę odpowiedział żołnierz ruszajmyż! Strzelcy zaczęli potyczkę: i żwawy szedł ogień z ręczney broni. Chociaż położenie nieprzyjaciela dobre było, wypartym jednak z niego został. Francuska armia zrobiwszy sobie miejsce na równinie zaczęła się rozwiać w porządku do batalii.

Z drugiey strony wzięła się także
do

do oręza główna armia nieprzyjaciel-
ska, która dopiero po opadnięciu mgły
atakować chciała. Korpus z 50,000
ludzi z lewego skrzydła zabierał się
zasłonić cieśniny Naumburskie i o pa-
nować przeyscia do Koefen, lecz Mar-
szałek Davoust już go był w tem u-
przedził. Dwa inne Korpusy z 80,000
ludzi posunęły się ku armii Francu-
skiej, ciągnącey z rownin pod Jeną.
Cała dwie godziny obydwie armie o-
toczone były mgłą, która nakoniec
pięknem promieniem słońca iesienne-
go rozproszona została, i tu uyrzały
obie armie iż tylko na ieden mały
wystrzał od siebie odległe były. Le-
we skrzydło armii Francuskiej opie-
rało się o wieś i gajk, kommandero-
wane będąc do Marszałka Angereau,
środek armii składał się z Korpusu
Marszałka Lannes, między obiema
stała Gwardya Cesarzka, prawe skrzy-
dło zajmował Korpus Marszałka Soult,
a Jenerał Ney miał tylko 3000 lu-
dzi którzy sami stali, ponieważ z je-
C go

go Korpusu więcéy nie było ieszcze nadeszło.

Armia nieprzyacielską była mocna miała piękną jazdę a iéy manerwy punktualnie i szybko wykonywane, były. Cesarz byłby chętnie czekał ieszcze dwie godziny, dla ściągnięcia w pozycyi, w iakiey po ataku ran- nym stał, woysk, ktore sie z nim złączyć miały, a zwłaszcza za jazdą. Lecz entuzyazm woyska niedopuscił mu tego, ponieważ kilka batalionow we wsi Hottstaedt wdały się iuż były w potyczkę, i gdy nieprzyiciel za- myślał ie wypędzić z niey, odebrał Marszałek Lannes na mieyscu roz- kaz, ażeby niezwłocznie do obrony tey wsi pospieszył. Marszałek Soult atakował na swem prawem skrzydle znaydujący się gail, gdy nieprzyiciel z swego prawego skrzydła, ku na- szemu lewemu pomykał się, otrzy- mał także Marszałek Augereau, zle- cenie ażeby go stamtąd wyparował.

Nie-

Nieupłynęła godzina, a potyczka powszechna się stała, 250, do 300,000 ludzi, 7 do 800 armat, rozpościerały wszędzie śmierć, wystawiając jeden z najyobliwszych w historyi widok. Wreście manerwowano z obydwu stron iak gdyby na placu porady. W naszym woysku najmniejszy nie powstał nieporządek i zwycięstwo ani na chwilę, wątpliwe nie było. Oprócz Gwardyi miał Cesarz przy sobie dobrą liczbę woysk odwodowych, na odwrocenie nieprzewidzianego nieszczęścia.

Marzałdk Soult pomaszerował daley, po opanowaniu gajku, ktoren przez dwie godziny atakował. Wtey samey chwili doniesiono Cesarzowi o zbliżeniu się Francuskiej Dywizyi jazdy odwodowej, tudzież o rozłożeniu się za poboioviskiem dwóch świeżych Dywizyow Korpusu Marzałka Ney. Zaraz potem stanęła cała rozerwa w pierwszey linii i nieprzyaciel na-

C 2

tych-

tychmiaſt porażony i do ucieczki przymuszony zoſtał. W pierwſzey godzinie reysterada działa ſię porządnie, lecz iak tylko Dragonia i Kiryſſyery Xiążęcia Berg udział w batalii mieć mogły ſtraſzny nieporządek wſzczął ſię w woysku nieprzyziacielskiem. Ta waleczna i dzielna Jazda obawiając ſię ażeby zwycięſtvo bez niey zadeydowane nie było, uderzała wſzędzie na nieprzyziaciela, gdzie go tylko potkała. Pruſka Jazda i piechota niemogła wytrzymać iey impetu. Piechota nieprzyziacielska formowała kara bataliony, ale nadaremnie: 5. batalionow złamano, artyleryą, jazdę i piechotę porażono i rospędzono. Francuzi wpadli do Weimar razem z nieprzyziacielem ſcigając go trzy mile. Na naszym prawem ſkrzydłe Korpus Marſzałka Davouſt czynił cuda waleczności, nietylko on odpierał, lecz pędził przed ſobą, walcząc, przez półtory mili, główny Korpus nieprzyziacielskiej armii, który ſię z

ſtrony

strony Koefen przedrzeć chciał. Marszałek ten dał dowód znakomitego męstwa i stateczności, która pierwszą jest własnością żołnierza, wspierany będąc od Jenerałow Gadin, Frian, Morand, Daultanne, Szefa sztabu generalnego, i od nieustraszoney waleczności swego odważnego Korpusu armii.

30 do 40,000 niewolnikow, ktorych coraz więcej przyprowadzają 25 do 30 chorągwi, 1300 Armat, niezmiernie Magaziny żywności, są wypadkiem tej batalii. Między brańcami znajduje się więcej 20 Jenerałow, między ktorými wiele jest Jenerałow Leytnantow, a między temi Jenerał Leytnant Schmettau. Liczba zabitych w armii Pruskiej bardzo jest wielka, i rachują więcej 20,000 zabitych, oraz rannych. Feldmarszałek Moellendorff jest raniony. Xiążę Brunświcki i Jenerał Rūchel są zabici, i Xiążę Henryk ciężko ranny. Według opowiedzenia zbiegow, niewolnikow i innych

innych osob, panuie w Pruskiej Armii
 naywiększy nieład i!trwoga. Znaszey
 strony straciliśmy tylko Jenerała Brygar-
 dy Debilly, ktkrego stratę iako mężne-
 go żołnierza oplakuiemy. (Także Je-
 nerał Brygardy Couray raniony; i na-
 stępujących Pułkownikow ktorzy legli.
 Vergis od 12go Regimentu liniowey In-
 fanteryi; Lamotte od 36go, Barbenegre,
 od 9go Huzarow Regimentu; Marigny
 20go Regimentu Strzelców, Harispe
 od 16go lekkiey Infanteryi, Dalemborg
 od 1go Dragonii; Nicolas 61go linio-
 wey Infanteryi; Viala od 81go i Nigault
 od 108go Regimentu. Huzary i Strzel-
 cy dali wtym dniu dowod śmiałości nay-
 większych pochwał godney. Jazda
 Pruska nie mogła ich ciosu wytrzymać,
 i nad piechotą także, gdzie ią spotka-
 li przewagę mieli. Nic mowić nie bę-
 dziemy o Infanteryi Francuskiej, po-
 nieważ iuż dawno za naylepszą w ca-
 łym świecie uznana została. Cesarz
 oświadczył, iż podług doświadczeń u-
 czynionych w dwóch Kampaniach, i
 wtym

w tym dniu, Jazda Francuska nie ma sobie rowney. Armia Pruska straciła przez tę batalią reyteradę i całą swoją linią operacyiną. Jey lewe skrzydło od Marszałka Davousta ścigane, chciało się schronić do Weimar, pod czas kiedy prawe skrzydło i Centrum z Weimar do Naumburga ciągnęło; tak nadzwyczajne było zamieszanie. Naszą stratę rachuią do 1000 lub 1100 zabitych i 3000 rannych. W. Xiążę Berg otacza teraz Erfurth, gdzie stoi Korpus nieprzyacielski pod Marszałkiem Moellendorf i Xiążęciem Oranien.

Sztab jeneralny zatrudniony jest teraz układaniem urzędowego raportu o dalszych szczegółach tey batalii, w którym wyrażony będzie każdy Korpus i Regiment, który się naylepiej dystyngwował. Jak zaś to zjednać może armii większe prawo do szacunku i poważania w Narodzie, tak niezdola iednak powiększyć rozrzewnienia tych, którzy byli świadkami entuzyazmu

zyazmu i miłości, jaką okazywała armia Cesarzowi wśród najzaciętszey batalii. Jeżeli zaszła iaka momentalna trudność ieden okrzyk: Niech żyje Cesarz! ożywił męstwo wszystkich.

Widząc Cesarz wtey naywiększey walce, że skrzydła Jazdy wniebesczeństwie były, pobiegł tamż zaraz galopem dla nakazania nowych manewrow i odmiany frontu w czworegran. Przy każdym kroku zatrzymywany był okrzykiem: Niech żyje Cesarz!

Pieszą Gwardyą Cesarzką martwiło to widocznie, że wszystko walczyło, a ona tylko sama w nieczynności stała. Kiedy usłyszano rozmaite głosy wołające naprzod! Cesarz spytał się: coż to iest? musiał to bydz zapewne iaki młody człowiek, który mi radzić chce co czynić mam: czekam aż 30 bataliow wygra, a na ten czas mieć może prawo dawać mi radę.

Iakoż

Iakoż byli to w samey rzeczey młodzi ludzie z Korpusu Welitow, którzyby się byli chętnie chcieli męstwem wsławić.

Dziękować należy szczególniej Opatrzności, że w tak okropney potyczce, gdzie nieprzyjaciel prawie wszystkich swoich Jenerałow potracił, niezgubiliśmy ani iedengo znakomitego męża, w zabitych lub rannych. Marszałek Lannes, dostał w piersi Kontuzją bez rany iednak, Marszałkowi Davoust z rzuciła kula Kapelusze z głowy i w iego sukni wiele kul utkwiło. Cesarz był wszędzie, zawsze otoczony od Xiążęcia Neufchatel, Marszałka Bessieres, W. Marszałka Pałacu Duroc, W. Koniuszego Caulaincourt, swoich Adiutantow skrzydłowych i Masztalerzy. Jedna część armii niebyła w batalii, dotąd żadnego ieszcze nieuczyniwszy wystrzału.

*Szosté urzędowé doniesiění Wiel-
kiéy Armii.*

Weimar d. 12. Pazdziernika 1806.
wieczorem.

Sześć tysięcy Sasow i więcey
300 Officyerow wniewołą wzięci zo-
stali. Cesarz kazał przyść do siebie
officyerom i powiedział im iż niechę-
tnem nato patrzy okiem, że ich armia
z nim wojnę toczy, że porwał się do
oręża, a żeby niepodległość ich naro-
du utrzymał, i oparł się iego wciele-
niu do Pruskiey Monarchii, że przy-
szedł ażeby ich wszystkich do domu
odesłał, jeżeli mu słowo honoru dadzą,
że nigdy przeciw Francyi walczyć nie
będą, że Elektor ich, ktorego dobre
duşy przymioty poważa, bardzo był
słabym, iż pogroźkom Prus ustraszyc
się dał, pozwoliwszy im do swego
w kroczyć kraiu. Lecz to wszystko
ustać musi, Prusacy zostać się powinni
w Prus-

w Prussach, niemieszając się do Interesów Państwa Niemieckiego, że Sasi przystąpić mają do ligi Reńskiej pod protekcyą Francyi, protekcyą! która nie jest nową, ponieważ już od 200 lat Saxonia bez Francyi byłaby została rozszarpaną od Austryi i Pruss, że iedy- nie z przyczyny w targnienia Prussakow- do Saxonii sięgnął się do Oręża. Tym okrucieństwom musi raz być położona tama. Europa potrzebuje spoko- yności, i mimo intryg, oraz nikczem- nych namiętności wprawiających różne Dwory w niespokoyności, musi być zachowana, chociażby nawet zwale- niem kilku trónów okupioną być mu- siała.

Brańcy Sascy odesłani zostali z ode- zwą Cesarza do Sasów tudzież z zape- wnieniem że ich naród w spokoyności zostanie.

Tu następuje deklaracya przez Officyerow Saskich podpisana.

Niżej

Niżej podpisani Jenerał Pułkownicy Podpułkownicy, Maiorowie, Kapitan i Officyerowie Sascy przyśięgamy na nasze słowe honoru, że przeciwko Cesarzowi JMci Francuzow, Królowi Włoskiemu i Jego sprzymierzeńcom broni niepodnieśliemy, tą samą przyśięgą obowiązujemy się także w imieniu wszystkich unterofficyerow i żołnierzy w niewolą razem z nami zabranych, których przyłączony tu jest rejestr i chociażbyśmy nawet odebrali od tego wyrazny rozkaz od Elektora Saskiego Pana naszego.

W Jenie dn. 15 Października 1806.
 Podpisy. Baron Niesemeuschel, Jeneral
 Leytnant. Maciey Bogusław Zychliński,
 Podpułkownik. Franciszek Jozef
 Gablenz, Podpułkownik. Jerzy Fryde-
 ryk Vogel, Major. Adolf Boxberg, Ma-
 jor. Fryderyk Egidy, Major. Wol-
 fram Klos, Major. Ferdinand Fuzke,
 Major od Huzarow i Adjutant Skrzy-
 dłowy. Urlaub Wenker idem. Bal-
 tazar

tazar Zeschau idem. Wilhelm Goe-
 schem idem. Sichart, Kapitan. Beust,
 Kapitan. Einsiedel, Kapitan. Salza,
 Kapitan. Lobkowutz, Kapitan. Zschu-
 fchen, Kapitan. Raichel, Kapitan.
 Schlieben, Kapitan. Clux, Kapitan.
 Setenborn, Kapitan. Sternein, Ka-
 pitan. Fryderyk Suesmilch-Hornig,
 Major i Flygel Adjutant. Karol Fry-
 deryk Gersdorf, Kapitan. Ian Fryde-
 deryk Marwitz, Kapitan. Karol Bode,
 Kapitan. Otto, Baron Odeleben, Rot-
 mistrz i Flygel-Adjutant. Ian Henryk
 Nehrhof, Kapitan. Ian Henryk Lud-
 wik Bose, Kapitan. Ian Fryderyk Wil-
 helm Polentz, Kapitan. Ian Karol etc.
 Ohain, Kapitan. Karol Alexander Pul-
 nitz, Kapitan. August Nasow, Kapitan.
 August Vollruffen, Kapitan. August
 Unwerth, Kapitan. Fryderyk August
 Geibler, Kapitan. Adolf Mozart, Po-
 rucznik. Karol Henryk Planitz, Poru-
 cznik. Karol Kyau, Porucznik. Ka-
 rol Fryderyk Anger, Porucznik. Fry-
 deryk Brochowski, Porucznik. Rein-
 hold

hold Schierbrandt, Porucznik. Fryde-
 ryk August Wittern, Porucznik. Hen-
 ryk Wilhelm Mosel, Porucznik. Karol
 Lindenau, Porucznik. Fryderyk Hen-
 ryk Koppenfels, Podporucznik. Fry-
 deryk Iustus Schilling, Porucznik, od
 Ariyleryi. Fryderyk Wangelin, Kapi-
 tan. Gideon Geibler, Podporucznik.
 Fryderyk Zimmermann, Podporucznik.
 Ierzy Schultz idem. Fryderyk Ger-
 stenberg idem. Fryderyk August Sey-
 dewitz, Porucznik. Ferdynand Wil-
 helm Araunau idem. Wolf de Trebra,
 Kapitan Regimentu Polentz. Karol
 Ferdynand Schlieben, Podporucznik.
 Karol Alexander Eltersheim, Podporu-
 cznik. Ioachim Henryk Durfeld, Cho-
 rąży. Karol August Einwald, Podpo-
 rucznik. Karol Einsiedel idem. Au-
 gust Fryderyk Hennigst idem. Au-
 gust Sahr idem. Maximilian Schrei-
 bershoffen, Chorąży. Karol Branden-
 stein, Podporucznik. Karol Wolters-
 dorf, Porucznik. Karol Wenlin idem.
 Karol Bartel, Podporucznik, Karol
 Piotr

Piotr Planitz, Chorąży. Henryk Otto
 Gablantz, Podporucznik. Maxymilian
 Dallwitz, Porucznik. Karol Trebra,
 Podporucznik. Fryderyk Martfcher,
 Chorąży. Lebrecht Wehleman, Kadet
 od Artyleryi. Fryderyk Sattza, Poru-
 cznik. August Staff, Chorąży. Ian
 Maximilian Gablantz idem. David Do-
 ring idem. Ernst Jagemann. Ka-
 rol Blofel idem. Fryderyk Berge idem.
 Wilhelm Rade idem. Karol Becker,
 idem. Adolf Zeschau, Chorąży. Hen-
 ryk Kindler, idem. Bogusław Schoen-
 aich. August Ohain, Chorąży. Karol
 Ohain, idem. August Rannhoff, idem.
 Ludwik Peltzinger, Porucznik. Leo-
 pold Zychlinski, Chorąży. Adolf Bar-
 thel, idem. Ludorf Hausen, Poru-
 cznik. Iozef Przygrodkhy, Chorąży.
 Karol Antoni Obschelwitz, idem. Gott-
 fried Heidemann, Regiment Chirurgus.
 Karol Ludwik Lichtenhayn. Otto Dall-
 witz, Chorąży. Wilhelm Fryderyk
 Schwarzbach, idem. Klemens Cerrim,
 Podporucznik. Wilhelm Lecoq, Cho-
 rąży.

raży. Karol Einsiedel, idem. Otto
 Goetz, idem. Fryderyk Zanthier, Pod-
 porucznik od Artyleryi. Fryderyk An-
 toni Franke, Chorąży Regimentu Thuem-
 mel. Henryk Karol Fryderyk Klotz,
 Chorąży. Karol Sichert, idem. Wil-
 helm Szerl, Podporucznik. Antoni
 Sixed, Chorąży. Ludwik Weisse, Po-
 rucznik. Graf Wilhelm Ortzen, Pod-
 Porucznik. Fryderyk Krause, Kadet.
 Karol Bogumił Klitzing, Pułkownik.
 Alexander Ferdynand Mallentin, Major.
 Karol Henryk Low, Kapitan.

*Siodmę urzędowę doniesienię Wiel-
 kięj Armii.*

Weimar dn. 16 Października 1806.

Wielki Xiążę Berg otoczył Erfurt
 dnia 16 rano. Tego samego dnia ka-
 pitu-

pitulowało Miasto, poddawszy w niewolę 14000 ludzi, między któremi było 8000 rannych 6000 zdrowych Xiążę Oranien Feldmarszallek Möllendorff, Jeneral Leytnant Grawert, Jenerałowie Majorowie Lessau i Zweifel znajduią się w liczbie brańcow. Dostał się także w ręce nasze park z 120 armat: przyprowadzają tu ieszcze codzień niewolników.

Król Pruski posłał Jenerała adjutanta do Cesarza z odpowiedzią na list już dawniey od Cesarza otrzymany: na który Król dopiero teraz odpowiedział. To postępowanie Cesarza Napoleona podobne jest owemu względem Imperatora Rossyjskiego przed batalią pod Austerlitz. Rzekł on do Króla Pruskiego: „Szczęśliwy wypadek „mego oręża nie jest wątpliwym, wojska twoie porażone zostaną lecz to „kosztować będzie krw moich dzieci. „Gdybym ją ocalić mógł w sposobie „z honorém moiéy konory z godnym,

D

wszy-

„wszystko bym uczynił, abym oszczędził tak szacowney dla mnie krwi, iaką iest krew moich żołnierzy.“

Zdaie się iż szczątki Armiiow Pruskich do Magdeburga cofnąć się chcą, téy piękney i wielkiej armii niedobitki tylko zgromadzić się ieszcze mogą.

Kapitulacya Miasta i fortecy Erfurth podpisana między Pułkownikiem Preval-Kommandorem legii honorowey, umocowanym do tego od W. Xiążęcia Berg i Kliwii, Porucznika Cesarza Francuskiego i Króla Włoskiego z iedney strony, a Maiorem Prueschenek Kommandantem Miasta i fortecy Erfurth, tudzież twierdzy Assyaxburg z strony Króla Pruskiego.

Artykul I. Garnizon wymaszeruje d. 17 Października z honorami wojskowými z bronią sprzętami i bogactwami rachuiąc w to armaty batalionu, baterye, piekarnie, i tabor armii.

armii. Wyidzie przy odgłosie bębna z rozwinionemi chorągwiami i luntami zapalonymi do Halli, iako naybliższego miasta Króla Pruskiego.

Odpowiedź. Stanowiska obsadzone będą od tey chwili przez Woyska Cesarza i Króla Jmci. Jutro dnia 16 Października 1806 wyidzie garnizon w południe z bronią, bagażami, chorągwiami, rozwinionemi chorągwiami i armatami batalionowymi. Złoży broń za murami fortyficy i w niewolę poydzie. JMC Panowie Officyerowie otrzyniąją swoje szpady i ekwipaż; powroczą do Prus na słowo honoru nie będą służyć aż do swey zamiany.

Art. II. Officierowie; Unterofficyerowie i żołnierze ranni znajdujący się w twierdzy podpadaią pod Artykuł poprzedzaiący. Ci którzy są w stanie bydź wiezieni, razem z garnizonem ruszą, ci zaś, którzy nie są

w stanie udać się w podróż, zostaną się tu na koszt Króla Pruskiego i przez jego urzędników dogładani będą. Iak do zdrowia przydą, poydą do swych korpusow, do czego potrzebne otrzymają paszporty.

Odpowiedź. Officyerowie i Unterofficyerowie i żołnierze ranni podpadaią, pod wyżey wspomniony Artykuł, a co się tyczy troskliwości, iakiey dla niech żadaią spuścić się należy na wspaniałość Francuzką.

Art. III. Tutro w południe brama S. Jana oddana będzie dla zewnętrznego iéy obsadzénia. Straż Pruska zostanie się wewnątrz, i tak długo nie będzie wolno nikomu wnić do twierdzy, dopóki garnizon Pruski w niéy zostawać będzie, z wyłączeniém iednak komissarzy do poddania fortecy umocowanych.

Odpowiedź. Zawiera się w artykule pierwszym.

Art.

Art. IV. Gdyby mimo tégo Unterofficerowie i żołnierze do miasta przyszli, natychmiast będą, areztowani i straży zewnętrzney oddani. Także niewolno będzie żadnému żołnierzowi Pruskiemu wyjść dopóty z twierdzy, dopóki w niéy garnizon zostawać będzie, z wyłączeniem officerów, do główney kwatery Armii Francuskiéy wystających.

Odpowiedź. Zawiera się w Artykule 1wszym.

Art. V. Mianowani będą z obu stron Kommissarze do urzędzenia tego wszystkiego, co się względem przedmiotów wspólney pracy wymagających. Wspomniéni Kommissarze natychmiast się zgromadzą, iak tylko straż Francuzka bramę S. Jana obsadzi i ciągnąć będą daley swe prace, po wyjściu garnizonu. Potém wydane będą potrzebne paszporta kommissarzom Pruskim do

do powrotu w kray Króla Pruskiego.

Odpowiedź. Kommissarze zatrudniać się będą od dziś rana, dn. 17 spisaniem i oddaniem artyleryi i wszystkich magazynow. Kommissarzom Króla Pruskiego wydane będą paszporty.

Art. VI. Własności prywatné będą szanowane zostając pod protekcyą Cesarza Jmci Francuzow i Króla Włoskiego.

Odpowiedź. Własności będą szanowane.

Art. VII. Sprzęty i rzeczy do osob garnizonu należące, niemogąc bydź razem wywiezione, wyznaczony zostanie czas trzech miesięcy od daty niniejszey kapitulacyi, ażeby té osoby poysć mogły za swoią własnością bez nàymniejszey trudności.

Odpowiedź. Odsyła się do pierwsze-

wszego artykułu, żołnierze tylko zostaną się przy swych tlómczkach.

Art. VIII. Po podpisaniu kapitulacyi, do Króla JMci Pruskiego i wszystko uczynione będzie dla niego, coby podróż jego przypieszyc mogło.

• Odpowiedź. Pozwola się.

Art. IX, Ekwipaż woenny Króla Jmci Pruskiego w Erfurt się z nayduiący, odesłany będzie do miasta obsadzonego przez woyska Królewskie.

Odpowiedź. Artykuł tén podany będzie, do decyzyi Jego Cesarfko - Xiążęcey Mci Joachima W. Xiążęcia Kliwii i Berg.

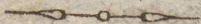
Tą kapitulacyą, zaięci są Jmc. Pannowie Officierowie sztabowi znaydujący się w twierdzy w jakimkolwiek
bądź

bądź intereſſie. w Erfurt dnia 15
 Października 1806. o godzinie 11 wie-
 czorém.

(Podpis)

Karol Pruschucnek,

Hipolit Preval.



*Osmé urzędowe doniesienie Wiel-
 kiéy Armia.*

Weimar dn. 13 Października 1806.

Rozmaité korpusy Armii ścigaiące
 nieprzyaciela donoszą kaźdey chwili
 o niewolnikach, zajęciu bagażów; ar-
 mat, opanowaniu magazynow i amu-
 nicyi wszelkiego gatunku. Marszałek
 Davoust zabrał 30 Armat, M. Soult
 3000 Centnarów Mąki, M. Bernadot-
 te 500 niewolników. Armia nieprzy-
 iacielska tak iest rozproszona, iż na-
 szém woyskiém pomiészana iż ieden
 z iey

z iey batalionów stanął w środ iednéy z naszych straż rozumiejąc że między swem znayduie się woyskiem.

Król Pruski ucieka do Magdeburga. Marszałek Möllendorff ciężką złożony jest chorobą w Erfurt; W. Xiąde Berg posłał mu swego Doktora. Królowa Pruska kilka razy była widziana od naszych Forpocztów, w ustawicznej znaydując się trwodze i niepokojności. Dniem w przód miała rewiją z swym Regimentem, zachęcała nieustannie Króla i Jenerałów do walki. Chciała krwi i lała się też w samey rzeczy droga krew, a nąyznakomitsi Jenerałowie pod pierwszym padli ciosem.

Jenerał Brygardy Durosnel przypuścił z 7mych i 20stym regimentem firzelców atak bardzo śmiały, lecz nader pomyslny. Dystryngwował się w nim Major 20go regimentu. Jenerał Brygardy Colbert na czele

3go regimentu Huzarów i 12go regimentu strzelców z równym skutkiem kilka razy na piechotę nieprzyacielską uderzył.

Dziewiąte urzędowe doniesienie wielkiej Armii.

Weimar d. 10 Października 1806.

Garnizon Erfurtski wymaszerował. Liczono w nim więcej daleko ludzi iak się spodziewano. Znayduie się tam wielka liczba magazynow. Cesarz mianował Jenerała Clarke Gubernatorem Miasta, i cytadeli Erfurt oraz kraiu przyległego. Cytadela Erfurtska iest piękną ośmiokątną twierdzą dobrze uzbroioną basztami i kazematami. Jest to szacowna zdobycz, która nam służyć będzie za punkt wsparcia w naszych obrotach wojennych.

Powie-

Powiedziało się było w piątym urzędowym doniesieniu o zabraniu 25 do 30 chorągwi; lecz dziś mamy ich już do 45 i mieć ich jeszcze będziemy więcej 60. Są to chorągwie przez Fryderyka W. swym żołnierzom dane. W ich liczbie znayduie się chorągiew regimentu Gwardyi i chorągiew regimentu Królowey iey własną ręką haftowana.

Zdaie się że się nieprzyjaciel pod Magdeburgiem ściąga, lecz w tey chwili nasze woyska ze wszystkich stron tam dążą. Rozmaite Korpusy armii ścigają nieprzyjaciela wielu traktami. W każdym momencie przybywają kuryery z doniesieniem o przecięciu całych batalionow o zabraniu armat, i bagażow.

Cesarz mieszka w pałacu w Weimar gdzie stała przed kilku dniami Królowa Pruska. Wszystko zdaie się byđz prawdą co o niey mowiono. Przybyła ona wzniecać pożar wojny. Jest to

to urodna lecz ciemna kobieta, niezdolna przewidywać skutków nieszczęścia. Zamiast obwiniać ją, należałoby nad nią ubolewać, ponieważ wkroś ją zapewne dziś przerażają klęski, które na swą ściągnęła Ojczyznę, żalując że miała przewagę nad Królem, swym mężem, o którym wszyscy jednozgodnie powiadają, że jest uczciwym człowiekiem, że chciał pokoju i swego ludu uszczęśliwienia.

Dziesiąte urzędowe doniesienie wielkiej Armii.

Naumburg d. 18 Października 1806.

Między chorągwiami, w batalii pod Jeną zabranemi, których jest 60 znajduje się wiele z Gwardyi Króla Pruskiego i jedna Leybgwardyi, na której Francuzki jest napis.

Król

Król Pruski żądał zawieszenia broni na 6 niedziel. Lecz Cesarz odpowiedział, iż po zwycięstwie niepodobna jest dać nieprzyjacielowi czas do zgromadzenia się znowu.

Tym czasem Prusacy tak powszechnie tę pogłoskę rozsiłali, iż wielu naszych Jenerałów, którzy Pruskom spotkali, uwierzyło, że to jest niezawodną prawdą.

Marszałek Soult przybył dnia 16 do Creussen goniąc przed sobą kolumnę, gdzie był Król i którą na 10 do 12000 ludzi rachowano. Komenderujący nią Jenerał Kalkreuth kazał powiedzieć Marszałkowi Soult, iż zawieszenie broni stanęło. Marszałek odpowiedział na to, iż niepodobna jest ażeby Cesarz takowy popełnił błąd, i że dopiero po urzędowym doniesieniu temu uwierzy. Jenerał Kalkreuth żądał potem widzieć się z M. Soult, który tym końcem
udał

udał się do Forpocztow: „Czego od
 nás chcecie? rzekł do niego Jenerał
 Pruski: „Xiążę Brunświcki umarł wszy-
 „scy nasi Jenerałowie polegli, ranié-
 „ni lub zabrani są, náywiększą część
 „armii naszéy w rozproch poszła, wa-
 „szé szczęście dosyc iuż wielkie, Król
 „żądał zawieszénia broni, wałz Ce-
 „sarz niémogł nieprzystać na to. Mo-
 „ści Jenerale odpowiedział M. Soult,
 „iuż to dawno tak sobie z nami po-
 „stępuią. Zwyciężeni wzywaią naszéy
 „wspaniałości, lecz wtéy faméy pra-
 „wie chwili zapominaią o wielkomy-
 „ślności, którą zwykliśmy im okazy-
 „wać. Po batalii pod Austerlitz Ce-
 „sarz pozwolił na zawieszénie broni
 „dlá armii Rosyyskiéy ktore tę ar-
 „mią ocaliło. Patrz WPán iak sobie
 „dziś niegodziwie Moskale postępuią.
 „Mowią iż znowu przeciw nám wy-
 „stąpić zamysłaią; lecz z niecierpli-
 „wością czekámy momentu spotkania
 „się z niémi. „Gdyby Moskale tak
 „byli wspaniałymi iak my, bylibyśmy,
 „zosta-

„zostali opokoynymi, przestając na
 „umiarkowaniu iakieśmy zawżez w
 „zwycięstwie okazywali. Nieiesteśmy
 „przyczyną téy niesprawiedliwéy woy-
 „ny którą znamy toczycie. Wypo-
 „wiedzieliście ią z serdeczną radością
 „lecz batalia pod Jeną los kampanii
 „za decydowała i naszą powinnością
 „iest naywiększe zadawać wam klę-
 „ski. Złóżcie wprzód broń, a dopie-
 „ro rozkazów Cesarza czekać będę.“
 Stary Jenerał Kalkreuth nic na to od-
 powiedziec nie umiał.

Obay Jenerałowie rozjehawszy się,
 kroki nieprzyacielskie natychmiast się
 rozpoczęły. Wies Creussen zdobyta
 została i nieprzyaciel rozproszony no-
 ga z nogą ścigany był.

W. Xiążę Berg Marszałkowie Soult
 i Ney mają się złączyć w dniach 17
 i 18 i doszczętu nieprzyaciela znieść.
 Opasali już bez wątpienia wielką li-
 czbę rozproszonych, wsie napelnio-
 ne są nimi, a drogi zawalone woza-
 mi

mi amunicyjnemi i bagażami wszelkiego rodzaju. Nigdy zwycięstwo największe tak straszną nieprzyjaciela nie dotkło klęską.

Korpus odwodowy Xięcia Eugenia Würtemberskiego stanął pod Hallą dopiero 7ty dzień kompanii a już nieprzyjaciel musiał wyprowadzić w pole swój ostatni posiłek. Cesarz maszeruje przeciw niemu, i atakować go będzie jutro jeżeli się z pod Halli nie umknie.

Marszałek Davoust ruszył dziś do Lipska i most na Elbie zarzuci. Konna Gwardya Cesarzka złączyła się na koniec z nami.

Oprocz znacznych Magazynow w Naumburgu znaleziono ich jeszcze wielką liczbę w Weissenfels.

Jenerała naczelnika Rüchel zastano w pewnej wsi śmiertelnie rannego.
Mar-

wiadomość, że korpus odwodowy Króla Pruskiego kommandą Xiążęcia Eugenia Würtemberskiego pod Halą stanął, natychmiast tam ruszył.

Po uczynionem przygotowaniu, Xiążę Ponto - Corvo kazał Jenerałowi Dupont szturmować Halę, zostawiwszy Diwizyą Droueta w odwodzie na swém lewem skrzydle, 32gi i 9ty regiment lekkiey piechoty wstępnym boiém przepawiły się przez trzy mosty, i wspierane będąc od 96go regimentu, do miasta weszły. Niemięła godzina, a wszystko wrosproch poszło. 2gi i 4ty regiment huzarów, tudzież całą Diwizyą Jenerála Rivaud przeszedłszy przez miasto wypędziły Nieprzyjaciela z Dienitz, Peisen i Rabatz. Jazda pruska chciała uderzyć na 8my i 9ty regiment piechoty, lecz z klęską odpartą została.

Korpus odwodowy Xiążęcia Würtemberskiego do szczętu został rosprowadzony i cztery mile ścigany.

Wy-

Wypadkiem téy potyczki, która zasługuie bydź osobno obfzerniéy opisana, iest 5000 brańców, a między temi 2 Jenerałów i 3 Pułkowników, 4 chorągwie i 34 armat.

Jenerał Dupont pięknie się w tey potyczce dystyngwewał.

Pod Jenerałem Dywizyi Rouyeu konia zabiło. Jenerał Drouet zabrał cały regiment Treskowa.

Z naszéy strony mamy tylko 40 zabitych i 200 rannych. Półkownik 9go regimentu lekkiéy piechoty małą otrzymał ranę.

Jenerał Leopold Berthier, Szef sztabu Xiążęcia Ponte - Corvo, znakomity dał dowód męztwa.

Przez przypadek potyczki pod Hałą, niemasz woyska nieprzyjacieskiego, któreby zniszczone lub nadwerężone nie było.

Jenerał Pruski Blücher przedarł się przez dywizyą Dragonii Jenerała

E 2

Klein,

Klein, który go był odciął, oświadczywszy Jenerałowi Klein, że, zawieszénie broni na 6 tygodni stanęło, tén Jenerał był tak nieostrożny, że temu uwierzył.

Oficyer ordynansowych przy Cesarzu, Montesquieu. posłany do Króla Pruskiego w wilią batalii, powrócił już. Zagarniony będąc tłumem pierzchającego zewsząd nieprzyaciela, powiada, że trudno jest wyrazić; iak niezmierny panuje nieład w armii Pruskiéy, która w wilią batalii ieszcze nieporównaną okazywała nadętość podchlebiając sobie odcięciem armii francuzkiej i zabranieniem iey Kolumn z 40,000 ludzi: Jenerałowie Pruscy udawali i naśladawali iak mogli czyny Fryderyka Wielkiego.

Lubo w ich kraiu byliśmy, z dawali się iednak niewiedzić o naszych poruszeniach. Rozumieli, iż na wzgorku Jeny znayduię się tylko 4000 ludzi,

ludzi; a tym czasem największa część armii na nim wystąpiła.

Armia nieprzyjacielska ucieka do Magdeburga. Wnieść należy, iż wiele Kolumn odciętych będzie, nim się tam od M. Soult, wysłanego z 40,000 ludzi, gonić armią nieprzyjacielską.

Cesarz oglądał poboiowiśko pod Rosbach, i rozkazał przenieść do Paryża znajdującą się na tem polu Kolumnę.

Główna Kwatera Cesarza była dnia 18 w Merseburgu; dnia 19 będzie w Hali, w którym mieście bardzo znaczne znalezione magazyny.

*Dwunasté urzędowé doniesiění
Wielkiéy Armii.*

w Hali d. 12. Października 1806.

Marzałek Soult gonit za nieprzy-
iacielem aż do samych bram Magde-
burga. Prusacy chcieli kilka razy sta-
nąć i odpor dać, lecz zawsze pierz-
chać musieli.

W Nordhausen znaczné zastano
magazyny, zabrano nawet szkatułę
Krola Pruskiego pieniędzmi napelnio-
ną.

W 5 dniach, w których M. Soult
ściganiém nieprzyziaciela zaięty był,
zdobył 1500 niewolnika, 30 armat i
2 do 300 wozów prowiantowych.
Piérwszy zamiar kampanii przypro-
wadzony iest do skutku. Saxonia,
Westfalia i wszystkie kraie na lewym
brzegu Elby oczyszczone są z woysk
Pruskich. Armia Pruska, porażoná, i
więcey 25 mil ścigana iest dziś bez
baga-

bagażow, bez Oficerów, zmniéyszona do trzeciéy części, iak przed 8 dniami była, a co naygorzsa, wszelką ku sobie faméy straciła ufność.

Dwa korpusy Armii Francuzkiéy znajdują się nad Elbą, zaprzątnioné będąc wystawieniem Mostow.

Głowna Kwatera iest w Hali.

Następujący list przeięty iasny obraz położenia prusakow po batalii pod Jeną.

Nayukochańsza Zono!

Zyję ieszcze i zdrów iestem po nieszczęśliwey batalii. Ale niestetyż! nie mogę ci niewyznać, iż połowę naszej armii, i wszystkich naszych naylepszybh Jenerałów straciliśmy. Moy batalion trzymał się dobrze w ogniu; lecz w ucieczce swoié armaty utracił. Sama moja Kompania utraciła 30 ludzi

dzi i Porucznika Schweinitz. Gdybym ci miał wszystkie nasze klęski. opowiedzieć, nieskończonego potrzebowalbym czasu. Wszystkie bagaże naszego korpusu armii zabrane zostały w Weimar; nawet służący nasi uycić przed nieprzyjacielem niemogli.

Przybyłem dnia 16 do Nordhausen, bez konia, i ze wszystkiego ogołocony. Armia cofa się do Magdeburga. Król Jmć otrzymał mocną Kontuzję bez szkody jednak. Możesz powiedzieć Szubertowey. że nie wiem gdzie się iey syn podział, o Januszu Michałczaku i Jozefie Tyralli nie można wiedzieć gdzie są. Brakuie oprocz tego 5 Unteroficerow, 4 Muzykantow, 3 artylerystow, 2 cieśli i 90 Grenadyerow; Majorowi Lostin braknie 90 ludzi, Jabłonowskiemu 40 Fontaniusowi cokolwiek mniej. Wszyscy są goli iak bicz. Ieden tylko Major utrzymał się przy Koniu. Między zabitemi z nayduią się Jenerałowie.

Sanitz

Sanitz i Malchitz Xiążę Brunświcki utracił oba oczy przez wystrzał karabinu. Rūchel i Winnig także są ranni. Wiele Regimentów utraciło 5, 10 do 15 Officerów. O naszey stracie dowiesz się potém: każdy szuka swe-
do Regimentu, gdyż wszystko iest pomieszane i w nieładzie. Bataliony tylko Lostina, Borka i Hrabi Dohna które się ieszcze razem znaydują i formują straż odwodową Armii. Wszystko dąży do Magdeburgą; nie mám wiele czasu i muszę ruszać. i. t. d.

Koschwitzki.

Nordhausen d. 17 Październ. 1806.
z rana bądźcie zdrowi — może
na..... — Rok tén będzie sławny
w Historii: Sasi i Prusacy bez różnicy,
bez Officerow wszystko to ucieka — adieu.

Trzy.

*Trzynasté urzędowé doniesienie
Wielkiéy Armii.*

z Hali dn. 16 Października 1806.

Jenerał Macon, Komendant Lipska, wydał do bankierów i kupców miasta tego odezwę pod (A.) przyłączoną. Ponieważ tyrani morza żadney bandery niezanują, wałą jest przeto Cesarza, ażeby wszędzie ich towary zabierano, wprawdziwém ich wyspę trzymając teraz obleżeniu.

W Magazynach woiennych Lipskich znalezono 15000 centnarow mąki i wiele innych żywności.

Wielki Xiążę Berg przybył do Halberstadt dnia 19, dnia 20 okrył całą rowninę Magdeburfską swoją jazdą aż o wystrzał. Woyska nieprzyacielskie, dywizye odcięte, żołnierze rozposzeni, wszystko to będzie wzięte, jeżeli do fortecy wniyść będzie chciało.

Re-

Regiment Huzarów nieprzyjacielskich rozumiejąc, że Halberstadt jest jeszcze od Prusaków obsadzony; atakowany był od 22go regimentu Huzarów, i 300 utracił Ludzi.

Jenerał Beaumont zabrał 600 ludzi z Gwardyi Królewskiej i wszystkie ekwipaże tego Korpusu.

Dwie godziny w przód, zabrał był Marszałek Soult dwie kompanie pierwszej Gwardyi Królewskiej.

Jenerał Leytnant Hrabia Schmettau, który się wniewalał był dostał, pożegnał się z tym światem w Weimar.

A tak z owej piękney i prześlizczney armii, która przed kilku dniami napadem Lidze Reńskiej zagrażała, wpaiając w swego Monarchę tak wielką ufność, iż śmiał rozkazać Cesarzowi Napoleonowi, aby wyszedł przed gmym Października z Niemiec, jeżeli przymuszony, z téy, mowiemy, piękney i prze-

i prześlizczney armii szczątki się tylko zostały, nieskończona mieszani na która raczey zgraią iak armią nazywać się może, z 160,000 ludzi, których Król Pruski miał, trudno zebrać do Kopy 50,000 którzy oprócz tego są iefzcze bez artyleryi i bagażow, częścią uzbroieni, częścią rozbroieni. Wszystkie te wydarzenia usprawiedliwiają to, co w wśwey pierwfzey proklamacyi powiedział Cefarz: „Niech wiedzą, rzekł on, że iak łatwo iest, zyskać powiększenie kraju potęgi przez przyiaźń wielkiego Ludu, tak iego nieprzyiaźń okropnieyszą iest iak nawałności Oceanu.“

Jakoz stan ninieyszy armii Pruskiej podobny iest do rozbicia się na morzu. Była to piękna i liczna Flota, która chciała przywłaszczyć sobie panowanie nad morzém; lecz gwałtownym wiatrém północnym wzburzone przeciwko niéy bałwany, rozkołały ją, i nie powrociły do portu, iak tylko

tylko mała część ekwipażow, które na rozbitkach okrętowych swoje znalazły ocalenié.

*Listy przyłączone (B. C. D.)
mają prowadzić Stán
rzeczy.*

List (E.) także tu przyłączony, okazuje do jakiego stopnia Gabinet Pruski oszukać się dał fałszywym widokiem. Umiarkowanie Cesarza Napoleona poczytał on za słabość. Ze ten Monarcha niechciał wojny, czyniąc to wszystko, co ją odwrócić mogło, wnosząc sobie, iż niebył wstanie tocznia wojny, i że potrzebował 200,000 Konstrybentow dla dopełnienia swej armii.

Lecz Armia Francuzka niebyła zamknięta w obozach pod Boulogne; była ona w Niemczech: JP. K. L. de Hesse i JP. Haugwitz mogli ją byli porachować,
A więc uznajmy w tém
wola



wolą Opatrzności, która naszym nieprzyjaciołom nie dała oczów, aby widzieli, uszow, aby słyszeli rozsądku i rozumu, aby roztropnie sądzili.

Zdaję się że JP. K. L. de Hesse pragnął tylko Moguncyi. A czemu nie fortecy Metz? Czemu nie innych zachodnich twierdzów Francyi? Niemówić tego, że dumma Francuzow oręż wam w rękę dała; wyznaycie lepiej, że głupia wasza dama do wojny was pobudziła. Ponieważ Armia Francuzow znayduie się w Neapolu, druga w Dalmacyi, rozumieliście, że wam się uda, uderzyć na Lud wielki; lecz oto w 7 dniach waszezamiary wniwecz obroconé zostały. Chcieliście targnąć się na Francją bez żadnego niebezpieczeństwa, a oto już istnąć przestaliście.

Powiadają, że Cesarz Napoleon przed wyjazdem swoim z Paryża, zgromadziwszy swoich Ministrow, do nich rzekł: „Niewinny jestem w téj
woj-

„Woynie, niechciałem iey: niewcho-
 „dziła ona bynajmnięcy w moje kalku-
 „lacye. Niech będę pobitym, jeżeli
 „się z moiey przyczyny wzięła. Ie-
 „dną zgłownych pobudek ufności, ia-
 „ką mam, że moi nieprzyiaciele po-
 „rażeni zostaną, iest to, iż w ich
 „postępowaniu widzę palec Opatrzno-
 „ści, która chcąc zdrayców ukarać,
 „oddaliła z ich rady wszelką mądrość,
 „tak dalece; że kiedy myślą, ude-
 „rzyć w chwili słabości, obieram wła-
 „śnie ten sam moment, kiedy nay-
 „mocniejszy iestém.“

*Dodatki do trzynastého U-
rządowého doniesienia.*

(A.)

Jenerał Macon, Wicegubernator
 zamku Thuilleries, Komendant Legii
 honorowey, wielkiego krzyża Orderu
 Lwa, i Komendant miasta Lipska, do
 Bankierów i Kopców tégo miasta.

Mości

Mości Panowie!

„Losem oręża Lipsk dostał się
„wręce Wielkiego Napoleona.“

Wasze Miasto iest w Europie głów-
nym składem towarów angielskich, i
pod tym względem niebezpiecznym iest
dla Francyi Nieprzyacielem.

Cesarz i Król nakazuie mi, co na-
stępuje:

Artykuł I. Wprzeciągu 24 godzin, po
ogłoszeniu niniejszego obwieszczę-
nia, każdy Bankier lub Kupiec,
mający summy lub Towary An-
gielskie, należące do Anglikow lub
Kupców tuteyszych, poda ich rejestr
Kommendantowi miejscowému.

Art. 2. Potém nastąpi po domach re-
wizya tak rejestrów, końcém za-
pewniénia się o dobréy wierze i
ukarania wysledzonego oszukań-
stwa.

Art.

Art. 3. Podobnież magistraty podadzą pod własną odpowiedzialnością sprawiedliwy i iasny rejestr wojskowych Magazynow, tak Pruskich iako też Saskich, tudzież składów prochowych nawet i chandlowych.

Art. 4. Wyznaczona będzie Kommissya do zapieczętowania po iutrze wszystkich Magazynow lub towarow odkrytych.

Art. 5. Wszelka osobna kontrybucya lub rekwizycya bądź Sukna, bądź pieniędzy lub koni, jeżeli od zwierzchności przyzwoitéy nie pochodzi, surowie iest zakazaná. zwierzchność lub mieszkaniec któryby miał nieostrożność podpisać ją bez doniesienia o tém Kommandantowi mieyscowému, ukarany będzie więzieniem na 15. dni.

Art. 6. Ninieysze obwieszczenie przeczytané i po przybiiane na wszystkich

F

stkich rynkach i noroźnikach Ulic
miasta.

Dan w Lipsku dnia 18 Października
1806.

Macon.

(B.) *List pewnego Strzelca
do swiego Brata.*

Appenrode dnia 16 Października
1806.

Reszta regimentu Afchersleben licząca do 60 ludzi cofnęła się z Elbingerode przez Wernigerode, tudzież regiment Leibgardyi. Nasza rmiado szczętu jest porażona, nietylko korpus Xiążęcia Brunswickiego, lecz także i Jeuerala Rüchel. Obwiniaią iednego Jenorala Pruskiego o wydanie hasła. Król nayokropnieyszą przerażony jest trwogą. Artylerya francuska wielką nam zadała klęskę.

List

*List Zandarma Królewskie-
do Zomy.*

Klostersti d. 17 Paźdz. 1806.

Od 5 dni niémamy co iescć iak gruby chleb. Wszystkie konie, które nám się ieszcze pozostały na drodze padają z przyczyny gwałtowného marszu. Z regimenta Królow, regimenta karabinerów, i regimentu Aschersleben zostało się tylko 16 ludzi. Xiążę Ludwig Ferdynand legł na poboio-wisku, a Xiążę Hohenlobe śmiertelną otrzymał ranę. Król دچارazy raniony. Xiążę panujący Brunświcki także są ranni. Wszystkie nasze Bagaże straciliśmy. Od 18stu dni żadného żołdu nieotrzymaliśmy. Francuzi tuż są za nami. Mowią że niedługo pokoy nastąpi. Marszerujemy stąd ku Magdrburgowi, gdzie może ieszcze raz będziemy pobitemi.

(D.) List do Jey Krolew.
 Mości Ciotki, Króla Szwedz-
 kiego, Xieni Quedlinbur-
 skiey dnia 9 Paźdz. 1806.

rano w Quedlinburgu da-
 towany.

„W K. X. Mość racysz poznać z listu
 ktòren żona Moia miała honor do Niey
 pisać, do iakiego stopnia, woyny przy-
 szła okropność. Mogłbym przydać
 wiele rysow do tégo smutnégo obra-
 zu, lecz dosyc będzie przytoczyć, co
 Franciszek I. powiedział, że wszystko
 oprocz honoru stracone iest, ponie-
 waż woyska swéy powinności dopeł-
 niły. Stan mieysca tego iest okro-
 pny. Spodziewamy się Francuzow la-
 da moment. Wczoray, i nocy prze-
 szley, tylna straż pod kommendą Xią-
 żęcia Hohenlohe któremu Jenerał
 Tauentzien towarzyszy miała główną
 kwatere w mieście, dążąc do Magde-
 bur-

burga, gdzie się szczątki Armii ściągają,
 Po wyjściu pierwszego kuryera nagły
 przechód woysk i bagażow nieprzešta-
 wał powszechney rozpościerać trwogi.
 Woyska i bagaże przychodziły w nay-
 większym nieładzie, na co się Serce
 kraiało. Dziś rano o godzinie 3 dano
 znak do marszu, co było zapewne skut-
 kiem fałszywego doniesienia, ponie-
 waż mowiono, że Francuzi przybędą
 za 3 godziny, że zapalili kilka wiosek
 w Gatz i że donoficiel na ten pożar
 własnymi oczami patrzył. Lecz wsta-
 iąc rano, niewidziałem żadnego ognia
 i żadnych Woysk Francuzkich, tyle
 tylko jest pewno, że tuż za tylną strażą
 postępowały, onegday wieczorem Jene-
 rał Blücher miał potyczkę z Francu-
 zami niedaleko Nordhausen, lecz od-
 partym został. Jak nagłe było cofanie
 się, iak znaczna musiała bydź strata
 taborow, raczysz W. K. X. Mość z tego
 poznać ze ani Xiążę Hohenlohe, ani
 moy brat przyrodni Tauentzien od oś-
 miu dni się nierozbierali, i nieprzewło-
 czyli

czyli koszul które im dałem, ponieważ wszystkie swoje rzeczy potracili.

Xiąże Brunświcki śmiertelnie kartaczem raniony został. Utracił obydwie oczy, i jest mniemanie że długo nie pożyje.

Przepędził noc onegdayszą w Ballenstadt, stamtąd przeniesiony był przez Neustadt i Thale do Blankenburga skąd dzis do Brunswika udać się miał. Wielki Boże! oby ten Xiąże zatrudniał się był lepiej uszczęśliwianiem swych poddanych! Jak Pruscy Officerowie sztabowi powiadaią, to Feldmarzałek Moellendorff i Xiąże Oranien znaydować się mają w Erfurt zaięci będąc układaniem kapitulacyi. Mowią także, że na żądanie zawieszenia broni, Cesarz Napoleon odpowiedział, iż w Dreźnie lub w Berlinie pokoy podpisze.

Pisałem do Jenerała Francuzkiego List, który mu Pan Dube zawiezie
 iak

jak tylko obaczy zbliżających się Francuzow. Ządam w nim protekcyi dla całego opactwa, a dla rezydencyi i domu Goetzen o załogę proszę. Jestem etc.

(Podpis)

De Motzer

C. Do J. W. J. Pana Hrabiego Haugwitz, Ministra stanu oraz Gabinetowego Króla JMci Pruskiego i Kawalera iego orderów w głównej kwaterze Królewskiej.

Luisenlund d. 12 Października 1806.

Z prawdziwym ukontentowaniem odbieram tak podchlebne odnowienie dawnych uczuciow JW. Pana ku mnie. Zaszczycay mnie nimi daley iako przyjaciela, który go zawsze z największem kochał przywiązaniem. Nie-
omie-

omieszkałem złożyć pod oczy Jego Królewsko - Xiążęcey Mości list JW. Pana, lecz niemogłem od niego otrzymać iak wyboczną odpowiedź. Xiąże przekładając drogę ministeryalną, nie iestem wstanie dać JW. Panu poznać iego sentymenta. Co się moich tycze znasz ie dobrze, moy nayukochanszy przyiacielu i nie potrafiłbyś o nich wątpić. Nie považam się wrocić do materyi wyluszczoney tak iasno i grątownie w liście który miałem honor od JW. Jana otrzymać. Oby Bóg pobłogosławił nieszczęśliwym wypadkom o-ręża Królowi, który teraz pierwszym iest obroncą wolności powszechney! Niewierzę aby Napoleon chciał w tey chwili walczyć przeciw file zbroyney Prufs i caley Europy prawie, przeciw niemu złączoney, bez koalicyi, iedynie czuciem osobistego bezpieczenstwa każdego narodu walczącego o swoię własną sprawę, która razem wspólną iest sprawą, lecz raczey zechce pewnie o pokoy traktować i poświęcić kilka
 pro-

prowincyow Pruffom wydartych, a żeby zyskał czas do uformowania potrzebnych 200000 konfkręentow, lecz wroku przyszłym po dopełnieniu swych innych widokow i planow obszernych, starać się będzie w czasie kiedy się tego najmniey spodziewać będą odpłacić sownie, za to, iż go w tym roku znienacka napadniono. I dla tego życzyćby należało odzyskać przez pokoy Wezel i teraznieysze wielkie Xięstwo Berg w nadgródę za Ansbach Moguncya i Wezel byłyby zawsze punktem zgromadzenia znacznych Woysk, któreby zalały Niemcy północne w czasie, kiedyby się tego najmniey spodziewano.

Jeżeli Ren i Men nie będą granicami Ligi Połnocney, ta liga nie będzie w stanie oprzeć się nieprzewidzianemu napodowi Francuzow: bo ktoż może być zawsze zbroynym? Jeżeli Frankfort z swemi przyległościami, Höehst i Königstein należeć nie będzie

z ca-

z całym krajem do Hefsen-Cassel tedy to Elektorstwo przedzey lub pozniey, nie będąc w stanie oparcia się, pożarte zostanie. Aftan Pruffi potem od dyskrecyi zależeć będzie. Wynadgradzając Prymasa we Frankonii Bambergiem, Aschafenburg mogiby bydź dany w nadgrode Landgrafowi Darmstadt, za wszystkie jego posiadłości z tamtey strony Renu, cały strumień niższego Renu, począwszy od Lany do Pruffi należeć by powinien. Każdy inny układ jest nietrwały i wtakowym razie wojnę nad wszystko przekładaćby należało.

Darny moy kochany przyjacielu moim uroieniom: lecz ieżeli chcesz mi okazać iaką ufność sądziłbym się bydź winnym, gdybym ci całego mego Serca nieotworzył. Jest to już może ostatni moment wktorym można będzie zapobiedz zupełney zgubie Europy, kładąc nieiaką tamę pustoszącemu wszystko strumieniowi, ktory wszystko pochłonać chce. Wreszcie gdyby Napoleono-
wi

wi udało się wskrzesić Królestwo Polskie główny przedmiot teraznieyszey jego negocyacyi, tak w krótcie powszechną utworzy Monarchią. Obawiam się, ażebym za wiele niepowiedział, lecz jeżeli JWPan pozwoliś o wszystkiem go uwiadomię, przekonany będąc, że mnie na niebezpieczeństwo nienarazisz. Jestem etc.

K. L. de Hesse.

— o —

Czternasté urzędowé doniesiienie wielkiéy Armii.

Dessau d. 18 Października 1806.

Marzałek Davoust przybywszy dnia 20 do Wittenberga oglądał most na Elbie własnie w tey chwili, gdy go nieprzyjaciel zapalił.

Marzałek Lannes przybył do Dessau most był tam spalony i natychmiast rozkazał postawić go znowu.

Mar-

Margrabia Lucchesini ukazał się forpocztom z listem Króla Pruskiego. Cesarz wysłał W. Marszałka pałacu swego Duroc dla odprawienia z nim konferencyi.

Magdeburg jest w obleżeniu. Jenerał dywizyi le Grand, maszerując do Magdeburga, zdobył wiele niewolnika. M. Soult ma swoje stanowiska wkoło miasta. W. X. Berg, wysłał tam Szeffa swego Jeneralnego Sztabu Jenerała Belliarda. Jenerał ten widział tam Xiążęcia Hohenlohe. Ton mowienia officyerow bardzo się odmienił. Z wielkim krzykiem żądają pokoiu. „Czego chce wasz Cesarz? mowią do nas, czy ustawicznie nas ścigać będzie wstępnym boiem? Od batalii niemamy na chwilę odpoczynku.“ Ci Ichmoście zapewne przyzwyczajeni byli do manewrow siedmio-letniey wojny. Żądali trzech dni do pochowania zabitych. Cesarz odpowiedział na to: Pamiętajcie o żywych a zostawcie nam staranie

nie o pochowaniu umarłych, niemasz potrzeby zawierać tym końcem zawieszenia broni.

W Berlinie wielki nieporządek. Wszyscy dobrzy mieszkańcy ięczący pod fałszywą polityką swego kraiu, słusznie zwalają na Anglią winę wybuchu, okropny skutek ich pogròzek. Jeden tylko w całym kraiu słyszeć się daie głos. Głos przeciw Królowey.

Zdaie się iakoby nieprzyiaciel zamysłał zgromadzić się za Odrą.

Elektor Saska podziękował Cesarzowi za wspaniałość, z jaką się z nim obszedł, i która wyrwiego z pod wpływu pruskiego. Ale coż, kiedy wielka już liczba żołnierzy iego w tem zamieszaniu życiem przypłaciła.

Główna Kwatera była dnia 22. w Dessau.

*Pietnasté urzędowé doniesiěníe wiel-
kiéy Armii.*

Wittenberg d. 23 Października 1806.

Otoż są nakoniec niektóre wiadomości, które względem tych rzadkich wojen pozbierać było można.

Jenerał Schmettau, (który jako braniec w Weimar życia dokonał) wydał pismo, gdzie w najmocniejszych dowodzi wyrazach, iż armia pruska uważać się powinna za znieważoną, że jest w stanie, pobić Francuzow, i że koniecznie do woyny przystąpić należy. Jenerałowie, Rüchel (który poległ) i Blücher (który się tylko wybiegiem ratował, nadużywszy rzelelności Francuzow (podpisali to pismo, ułożone w sposobie supliki do Króla. Xiążę Ludwik Ferdynand Pruski, (który poległ) popierał ze wszelkimi, iakie bydź mogą szyderstwami. Ogień ten zapalił wszystkie głowy. Xiążę Bruńswicki (bardzo

dzo ciężko raniony) człowiek bez charakteru i determinacyi, wplątany został w partyę wojenną. Suplika ta tyle mając posobie popieraczow, podaną została Królówi. Królowa wzięła na siebie, przysposobić umysł Króla, i dać mu poznać powszechną opinią. Powiedziała mu, że go mają za thorza, i że dla tego wojny prowadzić niechce, ponieważ nie ma tyle serca, ażeby na czele swej armii stanąć. Król, który w istocie samey tyle miał odwagi, co który inny Xiążę pruski, dał się oszukać, nieprzestał atoli tego bydź zdania, iż wielki popełnia błąd.

Należy tu iednak wyrazić Imiona mężów, którzy nie wpłynęli do Intrzyg tej wojny, Tymi są: szanowny Feldmarszałek Moellendorf i Jenerał Kalkreuth.

Upewniaią, że po pięknym ataku 9go i 10go regimentu Huzarow pod Saalfeld, Król powiedział: „Utrzymy-
„wa

„waliście, że kawalerya Francuzka nie
 „nie niewarta, patrzcie teraz, czego
 „dokazała lekka jazda, a sądzie z tego,
 „czego Kiryffyery nie dokażą. Woy-
 „ska te nabyły swej przewagi w ciągu
 „15. letniey walki. Trzeba nam też
 „było tak długo wojnę toczyć, aby im
 „wyrownać: lecz któż z nas byłby
 „tak wielkim nieprzyjacielem Pruss,
 „coby tak okropnego doświadczenia
 „pragnac miał?“

Cesarz opanowawszy już wszystkie
 kommunikacye i magazyny nieprzyja-
 ciela, pisał 12. t. m. list przyłączony,
 który Królowi Pruskiemu przez ordynan-
 sowego officyera Montesquion przesłał.

Officeyer ten stanął dnia 13. o go-
 dzinie 4tey po południu w Kwaterze
 Jenerała Hohenlohe, który go u siebie
 zatrzymał i list przez niego przywie-
 ziony odebrał.

Obóz Króla Pruskiego stał o milę
 daley. Król powinien był list ten
 naydaley o godzinie 6tey otrzymać.

Za-

Zapewnia ją jednak, że dopiero ręk jego doszedł dnia 14. o godzinie 9tej z rana, właśnie w sam ten czas, kiedy się już bić zaczęto.

Powiadają, że Król Pruski z temi dał się potem słyszeć słowy: „Gdybym ten list prędzey był odebrał, niebyłoby może przyszło do bitwy: ale ci młodzikowie, taką tchną nadeścią że gdyby wczorayszego dnia byli usłyszeli o pokoju, zaledwie trzecia część moiey Armii byłaby wrocila do Berlina.“

Dwa Kònie zabito pod Królem Pruskim i on sam dostał w rękaw kulą z ręczney broni.

Xiąże Brunświcki jest przyczyną całego nieszczęścia tey woyny; źle ułożył i kierował obrotami armii. Rozumiał że Cesarz ieszcze w Paryżu, kiedy się już na skrzydłach swey Armii znaydował; rozumiał, że zaczyna dopiero obroty, kiedy już był obsaczony.

Wreszcie, wieczorem przed batalią rozchodziła się iuz trwoga między wszystkimi Wodzami; widzieli oni dobrze, że słaba była ich podpora, i że ostatnie niebezpieczeństwo nad Monarchią wisało. Mowili wszyscy. „Coż robić, przypłaciemy to naszą osobą!“ Zdanie ludzi, którzy mało nadziei mają.

Krolowa bawiła ciągle w głównej Kwaterze w Weimar, musiano iuz nareszcie powiedzieć, że rzeczy krytyczniejszą wzięły posłać i że dnia iutrzejszego ważne dla Monarchii Pruskiej zdarzenia nastąpić mogą. Królowa chciała, żeby iey sam Król kazał odiechać; iakoż przyszło do tego, że odiechała.

Lord Morpeth wysłany od dworu Londyńskiego, targować się o krew Prusaków (poselstwo zaiste męża takowego niegodne) przybył dnia 1. do Weimar, z zleceniem podania zwodniczych propozycyi i ofiarowania choynych subsydiów. Horyzont bardzo iuz będąc za-

zachmurzony, gabinet niechciał widzieć tego posłannika; kazał mu powiedzieć że tu może mało bezpieczeństwa dla swej osoby znajdzie, przymuszał go więc powrócić do Hamburga i czekać tam końca. Coz by powiedziała Xiężna Devonshire, widząc zięcia swego mającego zlecenie zapalić wojnę, ofiarować zaprawione trucizną złoto i przymuszonego smutnie i czempredzey powracać do domu. Z niechęcią patrzą wszyscy na Anglię narazającą w ten sposób na niebezpieczeństwo swych szacunku godnych Aientow i grającą tak znienawidzoną rolę.

Niemasz ieszcze wiadomości, czy stanęło inż przymierze między Prusami i Rossyją; to przynaymniey pewna, że dodzisieyszego dnia ani jeden Moskale nieukazał się na ziemi Pruskiej. Z resztą mocno sobie armia życzy, obaczyć ich; znajdą oni Austerlitz w Prussach.

Xiążęcia Ludwika Ferdynanda Pruskiego i innych Jenerałów, którzy pod pierwszemi ciosami Francuzów legli, uznają teraz za naycełnieyszych autorów tego niesłychanego szaleństwa. Król, który znał wszystkie z tąd wynikające niebezpieczeństwa i wszystkie klęski cierpieć musi, pomiędzy wszystkimi ludzmi, co to nieszczęście sciagneli, naymniey temu winien.

W Lipsku znayduie się tak znaczny skład towarów angielskich, że już zanie 60 millionów ofiarowano.

Pytamy się, iaką Anglia z tego wszystkiego może mieć korzyść? Odyzyskać może Hannover, dostać przyładek dobrej Nadziei, utrzymać się przy Malcie, zrobić chlubny pokoy i przywrocic swiatu spokoynosc. Lecz oto zamiast rozjątrzenia Prusa Francya zwrocic do ostatniego Kresu Francya i Europę, przywiodła Prussy do
zguby

zguby ziednała Europie większy Tryumf Francyi większą dała potęgę i zbliża się czas, gdzie Anglią ogłosić będzie można w stanie lądowey blokady. Rozumieliż Anglicy, że tylko samą krwią karmić swoy handel i przemysł ożywiać mogą? Lecz wielkie z tąd nieszczęście na Anglią spaść może: Europa przypisywać ie będzie iey Ministróm owym to szanownym Ludziom którzy wielkimi wyobrażeniami wolności panować chcieli, i których Anglicy wczasie krwawemi oplakiwać będą łzami.

Kolumny Francuzkie są iuż w Marszu do Poczdamu i Berlina, Deputowani Poczdamscy przybyli z prózbą o straż bezpieczeństwa. Cesarzka główna Kwatera jest teraz w Wittenbergu.

List do Króla Pruskiego.

Mci Panie Bracie!

Dopiero dnia 7. odebrałem list Waszey K. Mci dnia 29. Września pisany.

pisany. Martwi mnie, że Cię znie-
 wolono do podpisania takiego pasz-
 kwilu, na który nie w innym wzglę-
 dzie odpowiadam, iak tylko, abym
 nayiasniey ukazał, iż zawierających
 się w nim przedmiotów nigdy W. K.
 Mci przypisywać niebędę, ponieważ
 się sprzeciwiają tak charakterowi Wa-
 szey K. Mci iako też Memu i Jego
 honorowi. Ubolewam ale też i po-
 gardzam autorami takowego dzieła.
 Otrzymałem także notę Waszey K.
 Mci Ministra dnia 1. Października
 podaną. Ze zaś na dzień 8my do
 boiu wyzwany iestem, przeto iako
 prawdziwy rycerz dotrzymuję słowa.
 Jestem w srodku Saxonii. Wierz
 mi, iż taką mam potęgę, że wszy-
 scy Twoi Żołnierze nie długo mi
 zwycięztwa zaprzeczać będą. Ale
 dla czegoż tyle krwi rozlewać mamy?
 Jakim celem? Mowię do W. K. Mci
 temi samemi słowy, iak do Jmpera-
 tora. Alexandra dwa dni przed
 batalią pod Austerlitz. Dałyby Nie-
 ba,

ba, ażeby rady zaprzędanych lub,
 zagorzałych ludzi, którzy daleko więk-
 szemi są nieprzyiacielmi względem
 Ciebie i Twego rządu iak względem
 Mnie i mego Narodu, tych samych
 niepociągnęły za sobą wypadków!
 Od szczęściu lat byłem W. K. Mci przy-
 iacielem. Niechcę korzystać z du-
 cha zawrotu, Twe rady ozywiałego,
 który Go w polityczne w trącił błędy,
 nad któremi ieszcze się Europa zadu-
 miewa; i który iest powodem do błę-
 dów wojskowych tak niezmierney wiel-
 kości, iż w krótcie odgłos ich po ca-
 łey rozeydzie się Europie. Gdyby w no-
 cie W. K. Mci żądane były rzeczy
 w granicach możności, byłbym nanie
 przystał: lecz wymagałeś pomnie tego,
 coby Moją było chańbą. Powinieneś
 się był spodziewać, iaką dam odpo-
 wiedź. A tak więc Woyna między
 Nami, i alians na wieki zerwany: ale
 dla iakieyz przyczyny gubić mamy Na-
 szych Poddanych? za nic sobie mam
 takie zwycięztwo, które bym życiem
 wiel.

wielkiej liczby dzieci moich okupić musiał. Gdybym dopiero woiownikiem bydź zaczynał, i gdybym się przypadkow batalii obawiał, nienależałoby Mi mówić w tym sposobie. Wasze K. Mość będziesz pokonanym; wystawisz na niebezpieczeństwo spokojność Twych dni, i byt Twoich poddanych, bez cienia nawet przyczyny. Dziś możesz ieszcze traktować ze mną w sposobie z Twoją dostojnością zgodnym, gdyż nim miesiąc upłynie wcale w innym położeniu uczynić to będziesz musiał. Dajesz się wciągnąć w rozjątrzenie, z ręcznie wyrachowane i przygotowane. Oswiadczasz Mi Wasza K. Możesz mi nie iedną uczynił przysługę, jeżeli tak, to dam Waszemu K. Mci naywiększy dowód moiej wdzięczności. Jest w Twoiej mocy, uwolnić swoich poddanych od pustoszących klęsk wojny, którą ledwo zacząwszy, skończyć możesz, i uczynić dzieło, za ktore Ci Europa wdzięcznością wypłacać się będzie. Jeżeli zaś słuchać będziesz

dziesz szaleńców, którzy przed 15 la-
 ty Paryż zburzyć chcieli, plątając się
 dzis w wojnę i niepojęte zaczepne pla-
 ny, ściągniesz na lud Twój niezcze-
 ście, którego ran reszta życia Twego
 zagoić niepotrafi. Niemając co zyskać
 na W. K. Mci, niechcę nic od Niego i
 nigdy niechciałem. Wojna niniejsza
 sprzeciwia się polityce. Czuję, że mo-
 że w tym liście wzbudzę pewną tkli-
 wość, wszystkim Monarchom wrodzo-
 ną; lecz okoliczności pozwalają Mi po-
 wiedzieć W. K. Mci — iż nie jest dla
 Europy wielką osobliwością, wiedzieć,
 że Francya trzy razy ludnieyszą: tu-
 dziez równie mężną i waleczną jest iak
 kraie W. K. Mci, którym ani iednego
 sprawiedliwego nadałem powodu od
 Woyny. Nakaż milczenie i należące
 się Tobie uszanowanie owemu roiowi
 złości i ślepoty, trón Twój otaczają-
 cemi — przywróć sobie i Narodowi spo-
 kójność. Jeżeli nigdy we mnie nie-
 znajdziesz Sprzymierzeńca, znajdziesz
 przynajmniéy męża, ożywionego zy-
 cze-

czniem nieprowadzenia inshéy woyny iak polityce, i moim ludziom koniecznie potrzebnéy, i który niopragnie rozlewać krwi w woynie z Monarchami, niezostaiącymi ze Mną w żadnéy sprzeczności co się tycze przemyślu, handlu i polityki.

Upraszą W. K. Mci, ażebyś się z tego listu przekonął, iż życzeniem Moim iest, oszczędzić krwi ludzkiey tudzież ażeby naród, który podług swego geograficznego położenia niepowinien byđź nieprzyjacielem ludu Mego, rzewnie tego nieżałował, że się z byt dał powodować pewnym lekko myślnym uczuciom, które w narodach tak łatwo się z jawiaią i nikną. Nadto blagam Naywyższego, Mci Panie Bracie, aby Go w Swoiey Świętéy i łaskawéy miał opiece.

Waszém Krolewskiém Mci dobry Brat
Napoleon.

W Gera moiéy głównéy
Kwaterze Cesarськіéy dn.
12 Października r. 1806.

Szes-

*Szesnasté, urzędowé doniesiěníe wiel-
kiéy Armii.*

Wittenberg d. 23 Października 1806.

Xiążé Brunświcki posłał swego
Marzałka pałacowégo do Cesarza. Of-
ficyer ten przywiósł list, w którym
Xiążé kraie swoje względóm Cesarza
poleca. Cesarz odpowiedział: „Gdy-
„bym miasto Braunschweig z burzył
„i Kamienia na kamieniu nie zostawił,
„cożby Xiążé W Pana na to powie-
„dział? Prawo Taliona pozwala mi
„uczynić to w Braunschweig co on
„w moiey chciał uczynić stolicy!“

Ogłaszać plan do zburzenia Miast,
głupstwem się sbydź zdaie, lecz że
chciano wyzuc z honoru całą armią
z walecznych ludzi złożoną, wyma-
gaiąc od niey, azeby za pierwszém
wezwaním armii pruskiej niezwło-
cznie państwo Niemieckie opuścila,
z tru-

z trudnością temu wierzyć będzie. Xiążę Brunświcki niepowinienby się był nigdy dopuszczając takowey z niewagi. Ten co pod orężem siwizną okryty został, niepowinien honoru wojskowego chańbić. Wreszcie tén Jenerał na polach Szampańskich nie-mógł nabydź prawa do postępowania sobie z takową wzgardą z chorągwi-ami francuźkami. Chańba podobného wezwania spada tylko na tego woio-wnika, który iego jest autorem. O tę zniewagę nie można obwiniac Kró-la Pruskiego, lecz Naczelnika iego rady woienney Jenerała, któremu sta-runek interesow powierzony był, to jest, Xiążęcia Brunświckiego, ktore-mu Francya i Prussy przyczynę tey wojny przypifywać mogą. Szalony przykład tego starego Jenerała zara-ził popędliwą młodzież, zagarnawszy z sobą Króla w brew iego własnemu zdaniu i wewnętrznemu przekonaniu. Powiedz WPan iednak mieszkańcom kraiu Brunświckiego, że w Francu-zach

zach wielkomyślnych obaczą nieprzy-
 iaciot, że surowość wojny względem
 nich ulagodzę; i że mimo woli moiey
 doznaią tey przkrości, iaką za sobą
 przechod woysk zawsze zwykł pocią-
 gać. Powiedz W Pan Jenerałowi Braun-
 schweig, iż iak postępować sobie bę-
 dęde względem niego z szacunkiem,
 należącym się pruskiemu Officyerowi,
 tak nigdy pruskiego Jenerała za nie-
 podległego Rządce uważać niemogę.
 Gdyby się zaś zdarzyć miało, że dom
 Brunświcki naywyższą władzę swych
 przodkow utraci, tedy oskarżać powi-
 nien o to iedynie sprawcę dwoch
 wojen, który w pierwszey az do sa-
 mego środka stolicy przedrzeć się, w
 drugiey 200,000 niezwycięzonych wo-
 iowników, których nigdy z drogi sła-
 wy znienacka odwrócić niemożna,
 znieważyc chciał. W kilku dniach
 wiele krwi rozlano i nad Monarchią
 Pruską wielkie wisi nieszczęście. Czło-
 wiek, który iednem słowem mógł te-
 mu zapobiedz, na wielką zasługuie
 ztąd

żądał naganę, że iak ow Nestor w ra-
 dzic głos zabierając, niepowiedział:
 „Milcz nierozważna młodzieży, a wy
 „kobiety wroćcie do waszey kądzieli,
 „i patrzcie waszego dómowego gospo-
 „darstwa; ty zaś N. Panie, wierzay
 „towarzyszowi iednégo z naysławniey-
 „szych twoich przodków. Cefarz Na-
 „poleon niechoe krwi rozlewu, nie-
 „stawiay go między woyną i z nie-
 „wagą nie mieszay się w niebezpieczną
 „walkę z armią, która się piętnasto-
 „letnimi czynami wsławiwszy, przy-
 „zwyczajona iest, wszystko swem pod-
 „bić zwycięztwem.“ Zamiast tak
 mówić, iak rozum iego wieku i do-
 świadczenie tak długiey kolei lat wy-
 magało, krzyknął on naypierwszy do
 oręża. Sam rozerwał związek po-
 krewieństwa uzbroieniem syna prze-
 ciwko oycu; pogroził wywieszeniem
 swych chorągwi na pałacu Stuttgard-
 skim, łącząc z tem postępowaniem zło-
 rzeczenie przeciw Francyi. Oświad-
 czył się bydz Autorem głupiego ma-
 nife-

nifestu, którego się przez 14 lat zapierał, chociaż zaprzeczyć nieśmiał, iż go swoim opatrzył podpisem.

Postrzegano, że wśród tey rozmowy Cesarz powstarzał często z zapalem, który go ożywiał, iż niszczyć i burzyć mieszkania spokojnych obywateli, iest zbrodnią, którą w czasie i pieniędzmi nadgrodzić można. Lecz znieważać armią i chcieć, ażeby przed orłem pruskim z Niemiec pierzchała iest to podłością, do iakiey tylko ten zdolnym iest, który ją popełnić mógł.

JP. Lucchefini znayduie się ieszcze w główney kwaterze. Cesarz niechciał się z nim widzieć; lecz postrzegaią, że częste miewa konferencye z W. Marszałkiem pałacu Duroc.

Cesarz rozkazał udarować każdego Oficjera całą odzieżą i surdudem, a każdego żołnierza iedną suknią, z wielkiej liczby postawow angielskich które w Lipsku znaleziono.

Głowna kwatera iest w Kropstadt.

Sied-

*Siedmnaście urzędowé doniesiênié
wielkiéy Armii.*

Poczdám dn. 18 Października 1806.

Korpus Marszałka Lannes stanął dnia 24 w Poczdámie, a Korpus M. Davoust dnia 25 o godzinie rano do Berlina w kroczył. Korpus Marszałka, Xiążęcia Ponte-Corvo znajduie się w Brandeburgu.

Korpus Marszałka Augereau wni-dzie do Berlina iutro, dnia 26.

Cesarz przybył wczoray do Poczdamu i wpałacu stanął. Około wieczora odwiedził nowy pałac Sans-Souci i wszystkie okolice Poczdamu. Położenie i urządzenie zamku Sans-Souci bardzo mu się podobało. Zabawił się nieiaki czas w pokoju Fryderyka W. tak ieszcze urządzonym i umeblowanym iak był przy śmierci iego, Xiążę Ferdynand, brat Fryderyka W. został się w Berlinie.

W zbro-

W zbroyowni Berlińskiej znaleziono 500 Armat, kilka tysięcy broni i kilka tysięcy centnarów prochu.

Jenerał Hulin mianowany iest komendantem Berlina.

Jenerał Betland, Adjutant Cesarza udał się do Spandau; ta forteca broni się iezcze, i otoczona iest od Dragonow Dywizyi Jenerała Dupont.

W. Xiążę Berg poiechał do Spandau dla ścigania kolumny cofaiący się z Spandau do Szczecina, którą odciąć spodziewamy się.

Marzatek Lefevre, Kommendant Cesarskiej Gwardyi piezey, Marzatek Belsieres, Kommendant Cesarskiej gwardyi Konney, przybyli dnia 24 wieczorem do Poczdamu, Gwardya piezsa, siedm mil w iednym dniu przebiegła:

Cesarz zabawi się przez 25 dni w Poczdamiu. Korpus Marzalka Ney
H trzy-

trzyma Magdeburg w oblężeniu. Korpus M. Soult przeprowił się przez Elbę w odległości iednodziennego marszu od Magdeburga i ugania się za nieprzyjacielem aż za Szcecin.

Pora wciąż iest bardzo piękna; i iedną z naypiękniejszych iesieni, iaką kiedy widziano. Gdy Cesarz z Wittenberga do Poczdamu konno iechał, zastała go w drodze burza i z tey przyczyzny w domu Wielkiego Łowczego Saskiego stanął.

J. C. K. Mci. zadziwił się niezmiernie słyżąc się nazwanym, po imieniu piękney kobiety. Była to Egypcyanka w dowa pewnego Officyera Armii francuzkiej w Egypcie, mieszkaiąca od trzech miesięcy w Saxonii u wspomnionego Łowczego, który ją do siebie przyiawwszy, bardzo się dobrze z nią obchodził. Cesarz wyznaczył iey 1200 frankow pensyi, i przyjął na siebie staranie o iey dziecięciu.

Pier-

Pierwszy raz dopiero, rzekł Cesarz, z przyczyny nawałności z konia z siadłem, właśnie iak gdyby przeczuwając, że mnie dobry uczynek czekał.

Uważają za osobliwość że Cesarz Napoleon właśnie w tym samym dniu wtey samey godzinie do Poczdamu przybył i w tym samym pokoju stanął, w którym Imperator Rosyjski stanął roku przeszłego pod czas swey podróży, która tak nieszczęśliwe ściągnęła na Prussy skutki. Od tey chwili porzuciła Królowa swe domowe interesa i ważne gotowalni zatrudnienie, w trącać się zaczęła do interesów Państwa, wzięła przewagę nad Królem i wszędzie rozżarzała ogień, którego płómiem ogarniona była. Dobrze myśląca część narodu Pruskiego poczytuie tę podróż za jedno z naywiększych nieszczęść, któremi Prussy dotknięte zostały. Niemożna sobie wystawić, z iak wielkim zapalem partya usiłowała skłó-

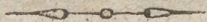
nie Króla do wojoy mimo iego woli. Wypadkiem owey sławney przyięgi na grobie Fryderyka W. dnia 4. Listopada 1805. była batalia pod Austerlitz, i opuszczenie nagłym marszem Niemiec przez armią rosyiską. W 48 godzin potem wyszedł kopersztych, znajdujący się we wszystkich kramach, który nawet w wieśniaku smiech wzbudza. Widać na nim urodného Imperatora Rosyiskiego, obok niego Królową, a zdrugiey strony Króla, kładącego rękę na trumnę Fryderyka. Sama Królowa, podobnie tak szalem okryta, iak Lady Hamilton na obrazach Londyńskich, kładzie rękę na swoje serce, i zdaie się na Imperatora oglądać.

Niemożna pojąć, dla iakiey przyczyny policya Berlińska tak nikczemną fatyrę rozszerzac dopuściła. Pewien Francuz napisał ołówkiem pod iednym z tych kopersztychów te wiersze Woltera

— — — — — — — —
 — — — — — — — —

Cień W. Fryderyka musiał zapewne
 zgnie-

zgniewem patrzeć na te haniebną scenę. Jego duch, jego ieniusz i życzenia były z narodem, który tak bardzo szacował, i o którym powiedział, że gdyby jego był Monarchą, żaden wystrzał armaty, bez jego pozwolenia nie nastąpiłby w Europie.



*Ośmnaste urządowe doniesienie
Wielkiej Armii.*

Poczdám dn. 13 Października 1806.

Cesarz miał mustrę w Poczdámie z swoją Gwardyą pieszą, składającą się z 10 batalionów i 60 armat z artylerystami konnymi. Lubo to wojsko tak wiele trudów poniosło, wyglądało jednak tak dobrze, iak gdyby na paradzie w Paryżu.

Jenerał Dywizyi Wiktor, który w batalii pod Jeną kontuzyą dostał, przy-

przymuszony był, przez kilka dni z łożka niewychodzić. Pod Jenerałem Brygardy Gardanne, Adjutantem Cesarza, zabito konia, i on sám lekko ranionym został. Niektórzy Officerowie Sztabowi są ranieni, i pod niektórymi konie zabite zostały, lecz wszyscy mężstwem i gorliwem usiłowieniem w zawód się ubiegali.

Cesarz oglądał grób Fryderyka W. Zwłóki tego wielkiego męża złożone są w drewnianey miedzią okrytę trumnie, w sklepie bez wszelkiew ozdoby i trofeow, i bez wszelkiew okazałości, któraby przypominała wielkie czyny tego męża.

Cesarz darował inwalidom domu Cesarzkiego szpadę Fryderyka order czarnego orła, szarfę jego i chorągwie które jego gwardya w siedmioletniej wojnie nosiła. Starzy inwalidzi armii hannowerskiej przyimają to wszystko z religijnem uszanowaniem, co było zdobyczą jednego z największych bohaterów.

chatyrow, którego imie historia do potomności przeniesie.

Lord Morpeth, poseł Angielski przy gabinecie Pruskim, znajdował się tylko trzy mile od poboju pod Jeną słyszał on huk armat, nie długo potem przybył kuryer z doniesieniem o przegranej batalii Morpeth nagle obsaczony został pierzchającemi zewsząd Prusakami, przez których tłók przedzierając się, krzyczał: Muszę umykać przed niewolą, i dopadłszy konia za którego 60. gwineow ofiarował, nagłą ratował się ncieczką.

Forteca Szpandau leżąca trzy mile od Berlina a 4 od Poczdamu, obronna przez swoje położenie wśród wody, otoczoną została dnia 24. w nocy z garnizonem składającym się z 1200 ludzi i z wielkim składem amunicyi oraz żywności. Jenerał Bertrand, Adjutant Cesarza, rekognoskował już Fortecę. Zatoczone już były działa i rzucane
bydź

bydź miały granaty dla ustraszania garnizonu. M. Lannes posłał potem Komendantowi przyłączoną pod A. Kapitulacją do podpisu.

W Berlinie znaleziono znaczne magazyny sprzętów obozowych i mundurów, których inwentarz teraz spisują.

Marszałek Soult sciga kolumnę pod kommandą Xiążęcia Weimar. Ta kolumna ukazała się dnia 23. pod Magdeburgiem, gdzie już wojska nasze od dnia 20. znajdowały się. Składa się z 15,000 ludzi, odciętą będzie niezawodnie i w niewolę się dostanie. Magdeburg pierwszym jest miejscem zgromadzenia się wojsk Pruskich, iakoż wiele tam ciągnie korpusów, lecz Francuzi trzymają już to miasto w oblężeniu.

List z Helmstaedt (B) świeżo przejęty zawiera ważne szczegóły.

Xiążę Hatzfeld, Prezydenci Büfching i Kircheisen, Konsyliarze tajni Formey, Poltzig, Rück, Seeger, Rada
muni-

municypalna i Deputowani miasta Ber-
 lina, podali dziś rano Cesarzowi w Pocz-
 damie klucze Miasta Berlina. Tajni
 Konsyliarze skarbowi, Grote, Barono-
 wie Wilknitz i Eckartstein towarzyszyli
 im. Wszyscy powiadali iż niesłusznie
 temu Miastu przypisywano zapal wo-
 ienny; że obywatele i lud nieżyczyli
 sobie wojny; że tylko garszka kobiet
 młodych oficyerów tego krzyku woien-
 nego przyczyną byli, i że każdy rozu-
 mny człowiek przewidywał, czego się
 lękać, i domyslał się czego się spodzie-
 wać należało. Przypisują oni równie,
 iak wszyscy Prusacy nieszczęście Pruss
 podroży Imperatora Alexandra. Zmia-
 na iaka potem z Królową nastąpiła,
 która przedtym boiaźliwą i skrómną
 będąc kobietą, zatrudniającą się iedy-
 nie domowemi rzeczami, niespokoyno-
 ścią i wojną tchnąc potem zaczęła,
 nagłą się rewolucyą stała. Chciała
 ona mieć regiment, chciała bydz przy-
 tomną radzie stanu, iakoż tak do-
 brze Monarchią kierowała, iż ją w
 kró-

krótce nad samym brzegiem przepa-
ści postawiła.

Główna Kwatera jest w Charlotten-
burgu —

Oto są dodatki do 15go urzędowe-
go doniesienia.

A. — Kapitulacya fortecy Span-
dau zawarta między Jenerałem dywi-
zyi Wiktor szefem sztabu ieneralnego,
5go Korpusu Wielkiej Armii, kommen-
derowanego przez Marszałka Państwa
Lannes, i pruskim Majorem Beneken-
dorff, kommandantem fortecy Spandau.

Artykuł 1. JPP. Officyerowie garnizo-
na fortecy Spandau mogą poyść
gdzie chcą, z swym orężem, sprzę-
tami i innemi rzeczami, do nich
należącemi.

Artyk. 2. Marszałek Lannes obowie-
zuie się prosić J. C. K. Mci, ażeby
inwalidzi i ich żony przy swych
rzeczach się utrzymali i w forte-
cy zostać mogli.

Art.

Artyk. 3. Unterofficyerowie i żołnierze tego garnizonu są brańcami.

Artyk. 4. Forteca oddana będzie natychmiast Armii Francuzkiej z artylleryą, bronią, amunicyą, i wszystkimi składami.

Artyk. 5. J. P. P. Officyerom wolno udać się, gdzie chcą, i tym końcem dany im będzie paszport.

Artyk. 6. Wszystko co do woyska nie należy, wyidzie z fortocy bez wszelkiego warunku z swoiemi rzeczami i sprzętami. Spandau dnia 15 Października 1806.

J. D. Wiktor Benekendorf.

B. — List z Helmstaedt w Xięztwie Brunświckiem dnia 18 Października 1806.

Do moiéy żony i dzieci!

„Wśród zgiełku woieniégo zbliżającego się coraz bardziej do naszego spo-

spokoinego mieszkania, wśród doniesień o zupełnym pogromie armii pruskiej, a co najgorźsza bez wiadomości o moich obudwóch starszych synach, w tak wielkiej znajduję się niespokojności, iż ledwie co rozumnego pomysłu lub napisać mogę.

Nasz dobry Xiążę śmiertelnie jest ranny, i mówią nawet iż już nieżyje; Xiążę Ludwik Pruski jest zabity, i Möllendorff ciężko ranniony znajduję się w łóżku. Król ledwo przed nieprzyjaciółmi uciekł. Holberstadt napelniony jest rannymi. Coże! coż się stało z moimi synami a zwłaszcza starszym; o nieba! niechby był umarł za Ojczyznę z orężem w ręku, gdyby się tylko był mógł przyłożyć do porażenia nieprzyjaciela; lecz tak chaniebnie umrzeć! zbliżyłoby mnie to jednym krokiem do grobu, gdybym wiedział, że padł ofiarą tego dnia, w którym się Francuzi stokrotnie zemścili za batalią Rosbachską, i który sławie pruskiego oręża ostatni zada cios.

Z re-

Z regimentu Xiążęcia zostało się tylko 100 ludzi i niepodobieństwem jest ażeby Prusacy byli w stanie stoczyć jeszcze jedną batalią dla powetowania tak wielkiej straty. To lamo powiadają przejeżdżający tu Pruscy Jenerałowie; i kiedy się ich pytam, co się z ich kolegami stało, i gdzie się podzieli nieumieją nic na to odpowiedzieć, owszem wyznać by należało, że ich armia na wszystkich czterech głównych punktach w rozproch poszła.

„Wszakże uczyniłem, czegoście „żądali, i patrzcie co się stało.“ Tu może teraz słusznie powiedzieć dobry Król Fryderych Wilhelm, do młodych officyerow, którzy pod czas parady głośną mu ztąd niechęć okazywali, że ich tak długo przeciw Francuzom nieprowadzi.

Czas już, ażeby się Prusacy, Moskale, Austriacy i inni raz przekonali, że Francuzi tak długo niezwycięzonymi będą dopóki inne, zacięte i zuchwałe
po-

potencye Europeyskie niezważając na wszystkie nauki i doświadczenia, trzymać się będą swych zastarzałych zwyczajów wojennych, zamiast Francuzkiego systemu, i dopóki nieprzestaną swym własnym walczyć z nimi orężem.

Pewien pruski przeiezdziący tu officyer powiedział tak o nich. „Francuzi są mali dobrzy ludzie: są to karły i gdyby tylko o to chodziło, mierzyć się z nimi gołemi rękoma, to przyrzekam iżbym sześciu sprawił i oknem powyrzucił; lecz w szeregu są to diabły, którzy z taką prędkością latają i rozwiają się, iakiéy przykłady niemaż. Kule idą nad nimi, i nim ieden ociężały pruski Skrzydłowy raz się w prawo obroci, to Francuzi w tym czasie półtuzina razy to samo powtorzą.“ I czegoż w rzeczy samey nienależałoby się spodziewać po nich podług następujących wyrazów pewnego sławnego oficjera. N. p. „Tych małych ludzi nieobkładaiają tak kiimi iak innych, „zktó-

„z którymi, gdyby z psami się obnho-
 „dzą, lecz czucie hónoru prawdzi-
 „wymi ich czyni bohatyrami, chociaż
 „też i to prawda, że mimo woli stan
 „żołnierski obierają, któren równie iak
 „pruscy rekruci przyymować są przy-
 „muszeni; lecz potém przekładają go
 „nad inne wszystkie stany, tak z przy-
 „czyny ludzkości z jaką się z nimi
 „obchodzą, iako też dla chlubnych wi-
 „doków, które każdego prostého żoł-
 „nierza czekają.“

Tak zaś niepodobną jest rzeczą, a-
 żeby każdy z 400,000 żołnierzy pier-
 sze woyskowe urzędy piastować mogli,
 tak niemniej jest prawdą, że żołnierz
 który sam sobie powiedzieć może: „nie
 masz nic niepodobného że i ja, iak
 każdy inny, Marszałkiem Panstwa lub
 Xiążęciem zostanę“ w takowéy myśli
 zachęcenie znayduie. Człowiek chociaż
 niewie, co to jest honor, nabywa tego
 czucia, wiedząc, co go czeka, i biegnie
 na batalią, z męztwem nadzwyczajném,
 kiedy

kiedy jest przekonany, że na śmierć
niezważa, i że wyższy los przed sobą
widzi, iak brać oo 5 Sous na dzień.
Przeciwnie kiedy sobie wystawiam bie-
dného żołnierza w służbie tey lub owey
potencyi, kiedy sobie przypominam nie-
zliczone kiiie, na które patrzałem i któ-
remi obkładano żołnierzy w służbie
iedney z tych potencyi zastarzałého;
byłoby to myślą, któraby odesłaniem
do domu szaleńców ukaraną bydz po-
winna. spodziewać się, że po tak wie-
lo licznem przykrem obchodzeniu się
z nim, po tak ciężkiej służbie i bata-
liach, na których był, podchorążym
ziobiony będzie; kiedy się nad tem
wszystkiem zastonawiam nie dziwię się
że Prusacy od Francuzow pogrómieni
zostali, owfzem za cud byłbym poczy-
tał, gdyby Prusacy byli zwyciężyli. —
Pod Rosbach wcale inaczey było.
Naczele Francuzkiej Armii byli w ten
czas ludzie znakomici, co swoją rangę
przez urodzenie lub wstawienie się za
niemi Pani Pompadour zy skali, dowodząc
lu-

ludziom, co tylko imię żołnierza nosili, i po których porażeniu za nimi same tylko worki od pudra i peruki znaydowano. Lecz iak bardzo się teraz wszystko odmieniło!

Zle czynią wojujące potencye, że otey odmianie nie pomyślą, i niestaraią się chwycić iednostaynych środków przeciwko tym nowym okolicznościom. Wolą raczey dać się bic Francuzóm i nauki od nich przyimować, chociaż innego niemasz sposobu, iak tą postępować drógą, poki ieszcze czas, gdyż inaczey nieodzowny ich czeka upadek.

Postscriptum dnia 20 Października.

W tey chwili, wacham się, czyli ten list odesłać, ponieważ szczegóły, o których wam donoszę, lubo prawdziwych rzodeł pochodzą, zdaia mi się zbyt przesadzone, i niepotrzebnie wafzę trwogę powiększyćby mogły. Lecz na nieszczęście świeże wiadomości są i stają się coruz bardziej smutnieysze

I

Dziś,

Dziś, w Poniedziałek, miałem u siebie na Obiedzie Officyera Dragonii z korpusu Jenerała Blücher, należącego do dwóch regimentów, co Króla w nocy przeprowadziły przez Armią francuzką, która w następującym stała porządku:

A.

Król przymuszony był swoją eskortą przechodzić przez miejsce *A*, aby nie byż odciętym. Pod czas marszu, słyszano wyraźnie okrzyki radości obu dwóch korpusów francuzkich, uroczystość zwycięstwa swego obchodzących.

Officyerowie pruscycy, nie przestają twierdzić, iż ich woysko nie iest wstanie, zebrać się w korpus armii, dla oparcia się Francuzom; także nie iest ieszcze pewno, czyli armia rosyiska nadciąga i w bliskości się znajduie.

*Dziewiętnasté urzędowé doniesiienie
wielkiéy Armii.*

Charlottenburg dn. 18 Października
1806.

Cesarz wyjechał dziś w południe z Poczdamu dla zwiedzenia fortecy Spandau. Jenerał dywizyi Chafseloup, Komendant korpusu inżynierów, otrzymał od niego rozkaz do naprawienia warowni tej fortecy. Jest to piękne dzieło; magazyny są tam wyborné. Zastano w Spandau tyle mąki, żyta, i owsa, iż to przez dwa miesiące na utrzymanie armii wystarczyć może i amunicyi wojennych, któremi podwoynie artylleryą opatrzyć można.

Forteca ta na rzece Spree, milę od Berlina, nieoszacowaną jest zdobyczą. W naszych rękach wytrzyma przez dwa miesiące otwarte rowy podkopne. Prusacy dla tego iey nie bronili, ponieważ Kommandant żadnego rozkazu nie miał

miał w téy mierze, gdyż Francuzi w téy saméy właśnie chwili tam stanęli, kiedy przysła wiadomość o przegranej batalii. Nie było także porobionych bateryi i forteca była bez broni.

Aby dać wyobrażenie o wielkiém zamieszaniu w téy panującey Monarchii, dosyć iest powiedzieć, że Królowa w powrocie z swéy śmieszney podróży do Erfurt i Weimar, przenocowała tylko w Berlinie, znikim się nie widząc; że bardzo długo żadney nie miano wiadomości o Królu; że nikt nie miał starania około bezpieczeństwa stolicy; że nakoniec obywatele uyrzeli się byźdź przymuszonými zgrómadzić się celem ustanowienia zastępczego rządu.

Nie chęć ku sprawcom tey wojny naywzższego doszła stopnia. Manifest który w Berlinie nieprzyzwoitym paszkwilem zowią, w którem żadnego zażalenia niemasz iaśnie wyrażonego, oburzył narod przeciw autorowi iego, nikczemnému pifarzowi, nazwiskiem Gentz,

ied-

iednemu z owych ludzi bez honoru, których za pieniądze dostać można — Wyznają wszyscy iż Królowa jest sprawczynią nieszczęścia dotykającego teraz naród Pruski. Wszędzie słyhać mówiących: Przed rokiem tak była dobrą, tak łagodną! ale iak bardzo się odnie- niła od nieszczęśliwego widzenia stę z Imperatorem Alexandrem!

W pałacu nie dano najmnieyszych rozkazów tak dalece, iż w Poczdamie za- stano szpadę Fryderyka W., iego iene- ralską szarfe, którą w siedmio letniej wojnie nosił, i iego order czarnego or- ła. Cesarz z zapałem te trofea opano- wał: i rzekł: „Zdobycz ta miłszą mi „jest iak 20 millionow.“ Zamyśli- wszy się potem na moment, komuby tę szacowną zdobycz powierzyć miał, „rzekł: „;Posłę ją moim starym żoł- „nierzom woyny Hannowerskiey; da- „ruję ją gubernatorowi inwalidow i zo- „stać się ma na zawsze w ich hotelu.“

W pokojach Królowy w Poczdamie
zna-

znaleziono portret Imperatora Rosyjskiego, darowany iey przez niego samého. w Charlottenburgu znalezi no iey korespondencyą, którą od trzech lat z Królem prowadziła, i wiele innych m moryałow angielskich pisarzy, zaświadczaiących, że żaden traktat zawarty z Cesarzem Bounaparte niepowinien bydź dotrzymany, lecz że całkiem z Rosyą łączyć się należy. Pisma te są naywięcey historyczne, i okazałyby, gdyby iakiego dowodu potrzeba było, iak bardo niezcześnie są Xiążęta, którzy zonom swoim wpływu do politycznych interesow dozwalaia.

Noty relacye i statystyczne, które dużo piźmém trąciły, znaydowały się między gałganami i innemi rzeczami gotowalni Królowy. Ta Xiężniczka pozawracała głowy wszystkim Berlinkom; lecz się te dziś bardzo z mieniły. Pierwszych zbiegów źle przyjęto, i przypominano im z szyderstwém dzień, kiedy pałafze swoje po rynkach Berlińskich

skich ostrzyli w chęci zabijania i przebijania wszystkiego, coby się im tylko nawinęło.

Jenerał Savary wyprawiony z oddziałem jazdy dla wyszukania nieprzyjaciela, donosi, że Xiążę Hohenlohe przymuszony opuścić Magdeburg znajdował się dnia 25. między Rathenau i Ruppin, cofając się do Szczecina. Marszałek Lannes był już w Zehdniek. Jest do podobieństwa, że ostatki tego korpusu nowego ataku uycić nie potrafią.

Korpus Bawarczyków wnieść miał tego rana do Drezna. Niemamy jeszcze żadney o tem wiadomości.

Xiążęcia Ludwika Ferdynanda który w pierwszym tej kampanii poległ spotkaniu, publicznie w Berlinie małym Xiążęciem Aurelianskim nazywają. Ten młody Xiążę tak bardzo nadużywał dobroci Króla, iż go prawie obrażał. On to był, który na czele młodych officyerów w nocy do mieszkania J. P. Haugwitz, gdy ten Minister
z Pa-

z Paryża powrócił, poszedł, i okna mu powybijał. Niewiedzieć czyli się tu bardziej zuchwałości czyli też słabości dziwić należy.

Wielka część tego, co z Berlina do Magdeburga lub Odry poszło, zachwyconą została przez lekką kawalerią. Zabrano już więcej 60 statków z mundurami, mąką i artylerią naładowanych. Są niektóre regimenta huzarów, które przeszło 500,000 franków wzdobyły. Doniesiono że zamieniają srebro na złoto i to z stratą 50 procentu.

~~~~~

*Dwudziesté urzędowé doniesienié  
wielkiéy Armii.*

Charlottenburg d. 27 Października  
1806.

Kiedy zdarzenia wojny przestały już być intereffowanemi z przyczyny  
nie-

niepewności wypadku pozostaie im się jednak zawsze ciekawość kombinacyów marszów i manewrów.

Nie znazony W. Xiążę Berg znajdował się dnia 26. o godzinie 3 z południa z brygardą Jenerała Lasalle w Zehdenik dokąd dywizye dragonii Jenerałów Beaumont i Grouchy w marszu były.

Brygarda Jenerała Lasalle wstrzymwała nieprzyaciela, który 6000. iazydy naprzeciwko niey postawił. Była to cała pruska iazda, która opuściwszy Magdeburg składała przednią straż Xiążęcia Hohenlohe cofającego się do Szczecina. Przybywszy obydwie te dywizye dragonii o godzinie 4tey po południu, brygarda Jenerała Lasalle uderzyła na nieprzyaciela z tą samą rzadką nieustraszoną odwagą, iaką się wstawili W tey kampanii Francuzkie huzary i strzelcy. Linia nieprzyacielska, chociaż potroyna, została jednak przełamana

maną, a nieprzyjaciel w Zelidenik ści-  
gany i w wężozach porażony. Regi-  
ment dragonii Królowy chciał się znowu  
zebrać do kupy, lecz dragoni z dywi-  
zyi Grouchy ukazali się, uderzyli na  
nieprzyjaciela i okropną sprawili rzeź.  
Z tych 6000 ludzi wpędzono jedną część  
na błota; 300 legło turpem na boio-  
wisku, 700 ludzi z końmi w niewolę  
się dostało, i Pułkownik Regimentu Kró-  
lowey oraz wielka liczba oficyerów znaj-  
dują się między ieńcami. Sztandar te-  
go regimentu zabrany został. Korpus  
Marszałka Lannes w pełnym jest mar-  
szu dla wspierania iazdy Kiryssyery  
ciągną kolumnami w prawo, a inny  
korpus armii do Grandsee. Uprzedzimy  
w szczecinie tę armią, która z boku  
atakowaną i nawet na czele swem o-  
skrzydloną będzie. Moralne zamiesz-  
anie, w którym się znajduje, spodzie-  
wać się każe, iż nic z niey nie uydzie,  
i że cała część armii pruskiej, która  
bez najmniejszey korzyści dwa dni u-  
tra-

traciła dla z gromadzenia się kolo Magdeburga, do Odry niedoysze.

Ta potyczka przez iazdę pod Zehdenik sfoczona iest ważną iako czyn woyskowy; z obydwóch stron niemiano piechoty; lecz iazda pruska tak iest słabą względem naszej iż zdarzenia tey kampanii dowiodły że połową słabszey file nie iest wstanie oprzeć się.

Adiutant sztabu ieneralnego Marszałka Mortier z depeuszami iadący zabrany został z strony Thuringen od małej części woyska nieprzyacielskiego i do kiestrzyna zuprowadzony; widział tam Króla i donosi, że mało co rozproszonych na tamtę stronę Odry przybyło; z piechoty nic nie widział ani w Kiestrzynie ani w Szczecinie.

*Dwudziesté pierwsze wrzędowé do-  
niesienié wielkiéy Armii.*

Berlin dnia 28. Października 1806.

Cesarz odprawił wczoray 27. t. M. uroczysty wiazd do Berlina w affystencyi Xiążęcia Neuschatel MM. Davoust, Augereau i Bessieres. W. Marszałka pałacu, W. Koniuszego i Cesarzkich Adiutantow. Marszałek Lefebure, przodował na czele Cesarzkiej gwardyi pieszej; kiryssyerowie dywizyi Nansouty stalina drodze w porządku batalii. Cesarz iechał konno między grenadyerami i konnymi strzelcami swey gwardyi. Stał o godzinie 3. po południu w pałacu, gdzie przyimowany był od W. Marszałka pałacu Duroc. Wiazd iego zgromadził nie zliczoną wielość ludu. Droga z Charlottenburga do Berlina jest bardzo piękna wniyscie przez tę bramę jest prześliczne; dzień był wyborny. Wszystkie magistratury mieyskie, przedstawione przez Jenerała Hu-  
lin,

lin, Kommandanta miasta, udały się do bramy, podając Cesarzowi klucze miasta. Potem udali się do J. C. Mci mając na czele Jenerała Xiążęcia Hatzfeld.

Cesarz rozkazał, ażeby się zgromadziło na ratuszu 2000 naybogatszych obywateli, dla wybrania pomiędzy nimi 60. Korpusu Municypalność. Każdy 20. kantonów przystawi do straży 60. ludzi, którzy ogółem 1200 naymajątniejszych obywateli składać będą powierzona im jest straż miasta i zawiadywanie policyą. Cesarz powiedział do Xiążęcia Hatzfeld: „Obeydzie się bez WPana reprezentacyi, niepotrzebuję wcale iego usług, udaj się do swych dobr.“ Potem przyjmował Cesarz Kanclerza i Ministrow Króla Pruskiego. Dnia 28. ogodzienie 9. z rana przypuszczeni byli do audyencyi Posłowie. Bawarski, Hiszpański, Portugalski i Ottomańskie, którzy się w Berlinie znaydowali. Zalecił Posłowi Ottomańskiemu, ażeby wyprawił Kuryera do

do Konstantynopola z doniesieniem o tem, co zaszło, oraz uwiadomił Portę, iż Moskale nie w kroczą do Multau i przeciwko Państwu Ottomańskiemu nie przedsięwezmą. Po tey, audyencyi przedstawiony był luterski i kalwiński Konsylor. W Berlinie mieszka 10, do 12,000 Francuzow, wypędzonych z Francyi edyktem w Nantes wydanym. Cesarz rozmawiał z pierwszymi między nimi, dając, im wspaniałe zapewnienie iż sprawiedliwie mają prawo do iego protekcyi, i że utrzymani będą tak przy swoich przywilejach iako też przy obrządku swey religii. Zalecił im, ażeby swych interessow pilnowali spokojnymi zostali, Cesarzowi byli postusznymi i iego szanowali.

Takze trybunały sądowe przedstawione były Cesarzowi przez Katclerza J. C. Mości rozmawiając z członkami sądu appellacyjnego i pierwszey instancyi, wypytywał się obszernie względem sposobu ferowania wyrokow.

Gdy

Gdy się Hrabia Neale na pokojach Cesarzkich ukazał, rzekł Cesarz do niego: „Tak tak Mci Panie, wasze damy pragnęły wojny; teraz niech widzą iey skutki; powinny by się były zatrudnić lepszym rządem swey familii.“ Trzeba wiedzieć że przeięte listy iego corki, Hrabianey. Pauliny Neale, które między innemi zawierały co następuje: „Napoleon unika wojny, trzeba go więc do niey przymusić.“ — „Nie, rzekł Cesarz do Pana Neale, „niechcę żadney wojny; nie dla tego, „ażebym swey potędze nie ufał, iak „mniemacie, lecz dla tego że krew mo- „iego ludu drogą iest dla mnie, i po- „winnością iest moią, nie rozlewać iey, „iak tylko wten czać, kiedy idzie o iego „bezpieczeństwo i honor. Lecz „dobry lud berliński stał się ofiarą woj- „ny, ci zaś pouciekali, którzy ją wszczęli. „Ale upokorzę ia tę dworską szlachtę „tak, iż zebrać chleba przymuszona „będzie.“

Cesarz

Cesarz dawszy poznać municypalności swoje chęci, rzekł: „Moją wolą jest, ażeby nikomu okien niewybi-  
 „iano. Moy brat, Król Pruski prze-  
 „stał być Królem od tego dnia iak  
 „zaniedbał kazać powiesić Xiążęcia  
 Ludwika Ferdynanda, za to że iego  
 „Mintstrom okna wybiiać śmiał.“

Dziś wyiechał Cesarz konno, od-  
 prawić mustrę z korpusem Marszałka  
 Augerau. W. Xiąże Berg, MM. Lan-  
 nes i Xiąże Ponte-Corvo zajęci są sciga-  
 niem Xiążęcia Hohenlohe. Po swie-  
 tney potyczce iazdy pod Zehdenik,  
 ruszył W. Xiąże Berg, do Templina,  
 zastawszy tam żywność i obiad dla  
 pruskich Jenerałów i woysk ich przy-  
 gotowany. W Grandsee odmienił Xią-  
 że Hohenlohe swoją drogę i obrócił się  
 ku Fürstenbergowi. Jest podobień-  
 stwem iż od Odry odcięty, otoczony  
 i w niewolę zabrany będzie.

Xiąże Weimar w podobnem z nay-  
 duie się położeniu, i podobnie iak Ho-  
 hen-

henlohe od M. Soult otoczony iest. Zdawało się iż Xiążę chciał się przeprowić przez Elbę pod Tangermünde, aby się do Odry dostać. Lecz dnia 20. uprzędził go M. Soult. Jeżeli go dogonił tedy żaden człowiek nieuydzie. Jeżeli mu się zaś uda przeprowić, to wpadnie wręce W. Xiążęcia Belg, Marszałkow Lannes i Xiążęcia Ponte Corvo. Część woysk naszych styka się z Odrą. Król Pruski poszedł za Wisłę.

Hrabia Zastrow przedstawiony był dnia 27 w Charlottenburgu, gdzie podał mu list Króla Pruskiego.

W tey samey chwili przywiozł Adjutant Xiążęcia Eugeninsa Cesarzowi wiadomość o zwycięztwie nad Moskalamy w Albanii.

*Oto iest Proklamacya Cesarza  
i Krola.*

**Żołnierze!**

„Usprawiedliwiliście moje nadzie-  
ie i niezawiedliście ufności, iaką w was

K

lud

lud Francuzki pokłada. W niedostatku  
 i trudach okazywaliście tyle odwagi,  
 ile dawaliście dowodów nieustraszone-  
 go mężstwa i spokojnego umysłu w  
 bataliach. Jesteście godnymi obrónca-  
 mi honoru moiej korony i sławy Wiel-  
 kiego Ludu. Dopoki was ten sam duch  
 ożywiać będzie, dopoty nic wam się  
 oprzeć niezdola. Jazda ubiegała się  
 z piechotą i z Artyleryą, tak dalece że  
 niewiem, komu z was trzech pier-  
 wszeństwo dać mam. Wszyscy jeste-  
 ście dobrymi żołnierzami..... Oto jest  
 prac naszych wypadek. Jedna z pier-  
 wszych w Europie woiennych Potencyow,  
 która śmiała niedawno chaniebną pro-  
 ponować nam kapitulacyą, zniszczoną  
 została Przebywszy w siedmiu dniach  
 bory, wąwozy frankonskie, Saalę i El-  
 bę, przez ktore nasi oycowie niebyliby  
 się przeprawili za 7 lat, stoczyliśmy  
 w tym przeciągu czasu 4 potyczki i  
 jednę wielką batalią, stanawszy w przod  
 w Berlinie i Poczdamie, nim tam odgłos  
 sławy zwycięstw naszych doszedł. Zdo-  
 by-

byliśmy 60,000 niewolnika, 65 chorągwi, a między tymi chorągwie Gwardyi Króla Pruskiego, 600 armat, 3 fortece i więcéy 20 Jenerałów. A chociaż blisko połowa z was żałuje, że ani jednego wystrzału nieuczyniła, wszystkie jednak prowincye Monarchii Pruskiej aż do Odry w naszéy znaydują się mocy.“

„Zołnierze! Moskale chełpią się, że się ku nam zbliżają. Poydziemy przeciwko nim; oszczędzimy im połowę drogi lecz w wnętrznościach Pruss drugą batalią pod Austerlitz znaydą. Narod, który tak prędko zapomniał, jaką wspaniałość okazaliśmy mu po batalii, gdzie jego Imperator, jego dwor i szczątki jego armii swoje ocalenie jedynie kapitulacyi winni byli, narod, mówię, ten, co tak prędko o tem zapomnieć może nie iest w stanie, chlubić się, że nas swym wolczyć potrafi orężem,“

„Podczas kiedy zaś przeciw Moskałom wstępnyim postępujemy bo-

iem, nadciągają nowe wewnątrz Francyi uorganizowane armie, ażeby naszych strzegły zdobyczy, i nawet powstał cały moy Lud, rozgniewany chaniebną kapitulacją, iaką w swem szaleństwie Ministrowie pruscy śmieli nam zaproponować. Nasze trakty i nasze miasta pograniczne napełnione są konfrybentami pałającemi pragnieniem postępowania waszym śladem. Już więcęcy niestaniemy się igrzyfskiem chytrego pokoju i nie złożemy wprzod broni, dopoki nie przymusiemy Anglików, tych to odwiecznych nieprzyjaciół naszego narodu, aby przestali burzyć stały ład, i bydź tyranami morza.“

„Zołnierze! nie mogę lepiej wyrazić moich uczuć względem was, iak kiedy wam powiem, iż serce moje tą samą przejęte jest miłością ku wam, iaką mi codzień okazujecie. —

Dano w Poczdamie, Naszey głównej kwaterze Cesarskiej, dnia 26 Pazdziernika 1806.

*Dwu-*

*Dwudziesté drugié urzędowé donie-  
sienié Wielkiey Armii.*

Berlin dnia 13 Października 1806.

Zdarzenia w spieszney idą kolei W. Xiążę Berg stanął dnia 27 w Hasleben z iedną dywyzyą dragonii, wysławszy wprzody Jenerała Milhaud z 13tym regimentem strzelcow konnych do Boitzenburga, a brygardę lekkiey iazdy Jenerała Lasalle do Prenzlów. Na wiadomość, iż nieprzyziaciel w Boitzenburgu z siłą się znayduie, udał się do Wimannsdorf, dokąd przybywszy postrzegł, iż brygarda nieprzyziacielskiey iazdy w lewo pociągnęła w zamiarze odcięcia Jenerała Mihaud. Zobaczyć ją, uderzyć na nią, i regiment żandar-mów Króla w ieziorze pogrążyć, było dziełem iednego momentu. Lecz re-giment ten widząc się bydź zgubio-nym, żądał kapitulacyi. Xiążę za-wsze wspaniały przystał na to, 500 ludzi zsiadło z koni i oddało ie. Of-ficye-

ficyerowie posli do domu na słowo honoru. Cztery chorągwie gwardyi wsfkié z złota były trofeami małego spotkania się pod Wimannsdorf, będącego tylko wstępem do piękney bitwy pod Prenzlów.

Ci sławni żandarmowie, którzy po klęsce tak wiele znaleźli litości, są ci sami, co przez trzy miesiące wszelkiego rodzaju prowokacyami miasto Berlin buntowali i co szable swoje pod oknami Pana Laforest, Ministra Francuzkiego, ostrzyli Ludzie rozumni z żyłali na to ramionami, lecz młodzież bez doświadczenia, i oddane namiętnościom kobiety, idąc za przykładem Królowey, uważały w tey śmieszney faryfaronadzie pewną, skazowkę wielkiego przeznaczenia pruskiej armii!

Xiąże Hohenlohe, z niedobitkami pozostałemi po batalii pod Jeną starał się dostać do Szczecina, lecz przymuszonym został odmienić drogę swoją, ponieważ Xiąże Berg prędzey stanął w Templinie, iak on. Z Boitzenburga

ruszyć chciał do Hasleben, lecz oszukany został w swem poruszeniu. W Xiążę wnosił, iż nieprzyjaciel starał się dostać do Prenzlów; w niosek ten był gruntowny. Xiążę maszerował więc przez całą noc z dywizjami dragonii, Jenerałow Beaumont i Grouchy; lekka jazda Jenerała Lasalle składała przednią straż. Pierwsze straże naszych huzarów uprzedziły nieprzyjaciela w Prenzlów, lecz dnia 28 zrana przymuszone były, cofnąć się przed większą siłą, którą, Xiążę Hohenlohe zrana o godzinie 9. rozstawił. W Xiążę Berg przybył do Prenzlów i o godzinie 10 postrzegł armię nieprzyjacielską w pełnym marszu: nie tracąc czasu nad próżnemi poruszeniami, rozkazał Jenerałowi Lasalle atakować nieprzyjaciela na przedmieściach Prenzlowskich, dawszy mu pomoc z Jenerałow Grouchy i Beaumont i 6 lekkich armat. Trzema regimentom dragonii kazał się przeprawić pod Golmitz przez rzeczkę płynącą koło Prenzlów dla ude-

uderzenia na flankę nie przyjaciela; inney brygardzie dragonii kazał maszerować koło miasta. Nasi waleczni kanonierowie konni tak dobrze armaty zatoczyli, i z tak wielką ufnością strzelali, iż poruszenia nieprzyacielskie niepewnymi uczynili. W tey samey chwili otrzymał Jenerał Grouchy rozkaz do ataku; waleczna Dragonia wykonała ten rozkaz z nienustrafzoném mężstwem. Jazda, piechota, artylerya, wszystko na przedmiesciach miasta Prenzlów pogromione zostało. Można było razem z nieprzyacielem do miasta wnieść, lecz Xiążę wołał raczey wezwać ie przez Jenerała Beliard do Poddania się. Bramy miasta były już wyłamane. Bez nadziei będąc, kapitulował Hohenlohe jeden z szczególniejszych autorów tey bezbożnéy wojny maszerując przed frontem armii francuzkiej z 16000 piechoty składającej się prawie z famych gwardystów lub grenadyerow 6 regimentami jazdy 45 chorągwiami i 64 armatami z zaprzęgiem. Wszystko co  
z gwar-

z gwardyi Króla Pruskiego z batalii pod Jeną uszło, w ręce nasze wpadło. Mamy wszystkie chorągwie Królewskiej Gwardyi tak pieszey iako też konney. Xiążę Hohenlohe (Kommendant Naywyższy gdy Xiążę Brunświcki ranionym został.) Xiążę Gustaw MeklenburgSchwerin, i wielu Jenerałow są naszymi brańcami.

„Lecz nic ieszcze nie uczyniono,  
 „kiedy ieszcze cokolwiek czynić pozostanie,  
 „pisze Cesarz do W. Xiążęcia Berg, oskrzydliłes WPan kolumnę  
 „z 8000 ludzi pod kommendą Jenerała Blücher. Radbym nayprędzey słyszał, iż tego samego doznała losu.“

Inna kolumna z 10,000 ludzi przeprawiła się za Elbę, pod kommendą Xiążęcia Weimarskiego. Jest wszelkie podobieństwo, iż z swoją kolumną otoczony jest.

Xiążę August Ferdynand, Brat Xiążęcia Ludwika, który pod Saalfeld poległ, i Syn Xiążęcia Ferdynanda, Bra-  
 ta

ta Fryderyka Wielkiego, zaięci są od naszych Dragonow w niewolę z bronią w ręku.

A tak owa wielka, piękna armia pruska znikła iak mgła iesienna przy wschodzie słońca. Jenerałowie komenderujący, Xiążęta, piechota, jazda, artyllerya, nic się z tego nie pozostało.

Po wniysciu naszych forpocztow do Frankfortu nad Odrą, Król cofnął się daley. Nie pozostało mu się iak 15,000 ludzi, a przy takowym wypadku wcale żadney straty obawiać się nam nie należy.

Jenerał Clarke, Gubernator Miasta Erfurt, przymyślił do kapitulacyi ieden batalion saski, który się bez kierunku błakał. (Ten batalion odesłany potem został z bronią Elektorowi do Drezna.)

Cesarz odprawił dnia 28 rewią z korpusem Marszałka Davoust pod murami Berlina. Obsadził wszystkie prożne mieysca, dał nadgrody mężnym, zwolał potem Officyerow i Unterofficyerow

row w koło i rzekł do nich: „Officyerowie i Unterofficyerowie 3go korpusu Armii, okryliście się sławą w batalii pod Jeną, co w wieczney będzie u mnie pamięci. Waleczni co na poboiwisku życie utracili z chwałą pelegli. Powinniśmy sobie życzyć umierać w podobnych chlubnych okolicznościach.“

„Odprawiając rewią z 12tym, 81wszym i 85tym liniowym regimentem“ które w tey batalii naywięcey ucierpiały, ponieważ naywiększe trudności przełamać musiały, Cesarz wielkim był smutkiem dotknięty, ponieważ wiele z iego starych żołnierzy, których znał od 14 lat przywyżanié i męstwo śmiertelnie lub ciężko ranionych było, 12sty regiment szczegòlniey dał dowód tak wielkiego męstwa iż na naywiększe zasługuie pochwały.

Dziś w południe Cesarz miał rewią z 7mym korpusem pod rozkazami Marszałka Augereau. Ten korpus mało ucierpiał. Połowa żołnierzy nie miała sposobności, uczynić ani jedne-

go wystrzału, lecz tę samę mieli gorliwości i to samo nieustraszone serce. Widok tego korpusu, był przesłiczny. „Sam wasz korpus, rzekł Cesarz, „mocnieyszym jest iak to wszystko, „co się Królowi Pruskiemu pozostaie, „choć niezskładacie ieszcze iotey „części moiey Armii.“

Cała Dragonia piesza, ktorey Cesarz do Wielkiej Armii przyić kazał, opatrzona jest teraz w konie, i w wielkim składzie w Szpandau znayduie się 4000 koni z siodełkami i rzędem, z któremi teraz niewiedzieć, co robić, ponieważ żaden korpus ich niepotrzebnie. Oczekują z niecierpliwością przybycia składow wojskowych.

Xiąże August przedstawiony był w pałacu w Berliuie Cesarzowi po rewii 7go korpusu Armii. Ten Xiąże oddany został swemu Oycu Xiążęciu Ferdynandowi, aby sobie wypoczął, i swoje rany zagoić kazał.

Wczoray oddał Cesarz wizytę Xiążney

żney Henrykowej Wdowie, tudzież Xiążęciu Ferdynandowi i jego małżonce, którzy nigdy nie przestawali, dystyngować się swoim dobrem postępowaniem z Francuzami a zwłaszcza grzecznym sposobem ich przyjęcia.

Siostra Króla Pruskiego, Elektorówna Hesen - Kafselska, została się w Pałacu, w którym Cesarz mieszka. Ta Xiężna leży połogiem. J. C. K. Mc. raczył swemu wielkiemu Marzałkowi Pałacu rozkazać, mieć na to baczość, ażeby ta Xiężna przez bliskość Głównej Kwatery żadney nie miała przeszkody.

Ostatnia builetyna zawiera iakim sposobem Xiąże Hatzfeld pod czas jego audyencyi od Cesarza przyjęty był. W kilka momentów potem tén Xiąże areztowany został. Byłby on zaprowadzony przed kommissyą woyskową i nieodzownie na śmierć wskazany Listy tego Xiążęcia do Xiążęcia Hohenlohe od forpocztow przeięte uwiadomiły

nas bowiem, iż nieprzyjacielowi o poruszeniach Francuzów donosił. Zona iego Corka Ministra Schulenburga, padła do Nog Cesarzowi. Rozumiała ona, że iey mąż przyaresztowany został z powodu nienawiści iaką Minister Schulenburg przeciw Francyi okazywał. Lecz Cesarz wyperswadował iey to zaraz, i powiedział iey, iż z przeiętych papierów okazuje się, że iey mąż chytrą grał rolę, i że sąd wojskowy na takowe zbrodnie nieufagodzonym bywa. Xiężna przypisując to obwinienie zdradzie nie przyjaciół męża, obmową ie nazywając, Cesarz odpowiedział iey: „WPani znasz rękę „swego męża; osądź go sama.“

W tem kazał przynieść przeięty list, podając iey go. Ta Pani, która od 8 miesiacy w ciąży była mdlała prawie przy każdym słowie, które ją przekonywało do iakiego punktu winowaycą był iey mąż, którego rękę poznała. Cesarz, iey żalem trwożą i okropném przełękniem poruszony

ny

ny rzekł do niej: „Oto masz W Pani  
 „list, rzuć go w ogień. Kiedy tego  
 „listu nie będzie, mąż iey nie może  
 „bydź sądzony.“ Ta rozrzewniająca  
 scena była blisko kominka. Pani Hatz-  
 feld nie czekała, aż iey to drugi raz  
 powiedzą. Nie długo potem Xiążę  
 Neufchatel dostał rozkaz; ażeby iey  
 wrócił męża. Kommissya woyskowa  
 była już zgromadzona. Sam ten list  
 był wyrokiem na Pana Hatzfeld.  
 W trzy godziny potem byłby już roz-  
 strzelanym został.



*Dwudziesté trzecié urzędowé donie-  
 siénié wielkiéy Armii.*

Berlin d. 30. Października 1806.

Powiodło się Xiążęciu Weimar-  
 skiemu przeysdź Elbę pod Hawelbergiem  
 Marszałek Soult udał się dnia 29. do  
 Rathenau a 30go do Wertenhafen.

Dnia

Dnia 29. Kolumna Xiążęcia Weimarskiego była w Reinsberg, a Marszałek Ponte-Corvo w Fürstenberg; te 14,000 ludzi musiały już niezawodnie wpaść w ręce Armii Francuzkiej. Jenerał Blücher opuścił z 7000 ludzi dnia 29 rano Reinsberg i ciągnie do Szczecina. Marszałek Lannes i W. Xiążę Berg są otrzy dni naprzód przed nim. Ta kolumna albo już teraz jest w naszym ręku albo będzie za 48 godzin.

W ostatniem urzędowem doniesieniu oznaymiono, że po potyczce pod Prenzlów W. Xiążę Berg przemusił Xiążęcia Hohenlohe z jego kolumną 17000 ludzi do złożenia broni. Dnia 29. poddała się Kolumna z 6000 ludzi złożona pod Pasewalk Jenerałowi Milhaud. Kopia Kapitulacyi przyłącza się (A) przez którą zdobyliśmy ieszcze 2000 Koni z wszelkiem do tego potrzebnem uzbroieniem. Pomimo tego ma Cesarz więcey a niżeli 6000 Koni w Spandau, opatrzywszy już w nie swą całą Kawaleryą.

Mar-

Marszałek Soult wpadł przy wni-  
 ściu do Rathenau na 5 Szwadronów Sa-  
 skiey Kawaleryi, która ządała Kapitu-  
 lacyi. Kazał im tedy przyłączoną Ka-  
 pitulacyą (B) podpisać. Otoż znowu  
 500 Koni dla Armii.

Marszałek Davoust przeprowadził się  
 pod Frankfortem przez Odrę. Sprzy-  
 mierzone Wyrtemberskie i Bawarskie  
 woyska, pod rozkazami Xiążęcia Hie-  
 ronima są w marszu z Drezna do  
 Frankfortu.

Król Pruski opuścił Odrę, prze-  
 szedł za Wisłę, i znayduie się w Gru-  
 dziądzu. Fortece śląskie są bez Gar-  
 nizonów i żołnierzy. Spodziewamy  
 się, iż Forteca Szczecin w krótce w  
 nasze ręce wpadnie Król Pruski jest  
 bez Armii, bez Artyleryi, i broni.  
 Naywięcey iego siłę, którą może nad  
 Wisłą zgromadzić, można na 12 do  
 15000 ludzi rachować. Nic rzadsze-  
 go nad terażnieysze obroty, są one ga-  
 tunkiem polowania, gdzie lekka Jazda

na zasadzki wychodzi, i ustawicznie ma co do czynienia z nieprzyjacielskimi Kolumnami, które są odcięte.

Dotąd mamy już 150 Chorągwi, między którymi te się znajdują, które ręka piękney Królowey haftowała, której piękność równie tyle nieszczęścia dla ludu Pruskiego przyniosła, iak niegdyś Helena dla Trojańczyków. Zandarmowie przesli iako ieńcy przez Berlin do Spandau Lud który ich przed kilka tygodniami tak nadętych widział patrzył na nich w całym ich u pokorzenia.

Cesarz miał dzisiay wielką paradę, która od 11 godziny z rana aż do 6. w wieczór trwała: Z całą swoją Gwardyą pieszą i konną, i z pięknym Regimentem Karabinierów i Kyressierów z Dywizyi Nansouty odprawił mustwę Wielóm wyższe rangi rozdał i o wszystkim sobie iak nay dokładniejszy raport dać kazał. General Sawary już dopędził z 2ga Regimentami Kawaleryi Awantgardy Xiążęcia Weimarskiego, i służy za kommu-

munikacyą do przesyłania wiadomości.  
 W. Xiążęciu Berg, Xiążęcia Ponte-Corvo i Marszałkowi Soult.

Kraie Xiążęcia Brunswickiego już są wzięte w posiadanie, rozumiem iż ten Xiąże do Anglii uszedł. Wszystko jego wojsko zostało rozbroionem. Zasługując ten Xiąże na sprawiedliwą zemstę Francuzkiego ludu, zasługuje także na zemstę Pruskiego narodu i Armii; mowię narodu który go iako współsprawia wojny uważa; armii, która się na jego manewry i jego wojskowe postępowanie uskarża. Wady młodych Żandarmów są przebaczenia godne, ale postęпки 72 letniego Xiążęcia są w najwyższym stopniu szaleństwem, których Katastrofa do najmniejszego żału niepobudza. Coż może mieć godnego uszanowania wiek podeszły, gdy łączy ieszcze z błędami, któremu popolicie towarzyszą, chepliwość i lekkomyślność młodości.

*Dodatek A. do 23go urzędowego do-  
niesienia.*

Tym czasowa Kapitulacya między P. Hayen Jenerałem Brygardy i Kommandantem Regimentu Treuensfels i iedney odciętey kolumny Xiążęcia Hohenlohe, a Podpołkownikiem Guillaume 13go Regimentu strzelców Konnych, w imieniu P. Jenerała Milhaud Kommandanta przy kawaleryi w Awantgardzie i na rozkaz W. Xiążęcia Berg i Kliwii.

Art. I.

Od Kawaleryi Jenerała Milhaud o-  
toczona i odcieta Kolumna, składająca się  
z Regimentów

|            |   |                     |
|------------|---|---------------------|
| Infanteryi | { | Treuensfels         |
|            |   | Hengen              |
|            |   | Pirch               |
|            |   | Xiążęcia Ferdynanda |
|            |   | Katta Dragonii.     |

Hra-

Kawaleryi { Hrabi Henkla  
 Hesinga  
 Leib Karabinierow  
 Luetinga  
 Holzendorfa  
 Bailloz

z reszty taboru Artyleryi, z 6. fun-  
 towych armat, iednego prowiantowe-  
 go woza i iednego oddziału Huzarow  
 Bite?

Poddaią się Francuzkim Woyskóm.

Art. II.

Infanterya i Kawalerya złoży na  
 wyznaczonym sobie mieyscu brón,  
 i ta rozbroiona Kolumna poydzie  
 w niewolę.

JP. Officyerowie od Kawaleryi  
 Infanteryi Artyleryi i od taboru ar-  
 tyleryi otrzymają swoje konie i rze-  
 czy i na ich słowo honoru będą pu-  
 szczeni, ieżeli to W. Xiążę Berg i  
 Kliwii approbować będzie.

Poswa-

Pozwala się na rozkaz Wielkiego Xiążęcia.

podpisano Belliard

### Art. III.

JP. Officyerowie wydadzą wszelkie sprzęty i konie do Króla Pruskiego należące, a w względzie iż Kolumna zupełnie jest odcięta i niemoże działać mają być konie Officerkie zatrzymane, dopokad W. Xiąże Berg i Kliwii nie uczyni dyspozycyi, iż Officyerowie Pruscy mogą na powrót otrzymać swoje konie.

Na rozkaz Wielkiego Xiążęcia Officyerowie mają wszystkie swoje konie otrzymać.

podpisano Belliard.

### Art. IV.

Wojsko Pruskie złoży brón przed 13tym Regimentem strzelców konnych i 9tem Dragonii P. P. Połkownicy Demangeot, Kommendant strzelców i  
Mau-

Maupetit, Kommandant dragonii, będą mieli staranie o uskutecznieniu tey Kapitulacyi.

Dan w Pasewalk d. 29. Paźdz. 1806.

podpis. Guilanme Hayen.

Czytał i pozwala Jenerał Milhaud.

Na rozkaz W. Xiążęcia Berg pozwala uskutecznienie niniejszey Kapitulacyi.

Loknitz d. 29. Paźdz. 1806.

Jenerał i Szef Sztabu Jeneralnego

podpis. Aug. Belliard.

*Dodatek 13. do 23go urzędowego doniesienia.*

Wielka Armia

4ty Korpus.

Główna Kwatera w Rathenau d. 24. Paźdz.

1806.

JW. Marszałek Państwa Soult,  
Kom-

Kommenderujący en Schef 4tym Korpusem wielkiej armii, w względzie zaufania, z jakim mu się niżej wyrażone saskie woyska poddały i oświadczenia znaczniejszych Officyerow tychże wóysk, iż takowe postępowanie z serdecznego przekonania pochodzi, i że między Cesarzem Francuzów i Królem włoskim a Elektorem Saskim jest porozumienie, które nie podpada wątpliwości, żeby już między obiema mocarstwami pokoy nie miał być przywroconym, pozwala Woysku Saskiemu poyść do Dessau, pod tym warunkiem aby danego słowa honoru dotrzymali, że w niniejszey wojnie, albo też aż do zupełney zamiany, przeciw armii Cesarzkiej, ani przeciw sprzymierzonej służyć niebędą w przypadku gdyby, wyżej pomienione porozumienie niexy stowało JW. Marszałek uprasza zwierzchności woyskowe armii wielkiej, aby Korpusowi temu Saskiemu wolnego przeyscia dozwołyły i we wszystkim pomoc

moc dały Poydą, następującym traktem.  
Dnia 29go z Rathenau do Bamme.

— 30go — — do Brandenburgu.

— 31go — — do Belzig.

— 1go — — do Dessau miejsca  
sobie tym czasem przeznaczonego.

J. P. Kommandant Korpusu tego, zechce bydź tak dobrym, że do miejsc przez które pomaszeruie, pośle na przód Officyera, który iego przybycie oznaymi.

Korpus ten składá się.

Z ied-

| Z jednego oddziału<br>Regimentu        | Offi-<br>cyero-<br>wie | Unterof-<br>ficiero-<br>wie i<br>żoł-<br>nierze | Konie |
|----------------------------------------|------------------------|-------------------------------------------------|-------|
| Xięcia Jana                            | 15                     | 124                                             | 117   |
| Xięcia Alberta                         | 14                     | 134                                             | 122   |
| Xięcia Clemensa                        | 18                     | 173                                             | 168   |
| Kyreass. Kochtytz-<br>kiego            | 3                      | 60                                              | 54    |
| Polenza                                |                        | 1                                               | 2     |
| Karabinierów                           |                        | 4                                               | 4     |
| Huzarów                                |                        | 14                                              | 9     |
| Korpusu Inżynierów                     | 1                      | 3                                               | 2     |
| jednego oddziału Ar-<br>tyleryi Konnéy |                        | 2                                               | 2     |
|                                        | 51                     | 515                                             | 486   |

Rathenau dnia i roku  
iak wyżéy  
na rozkaz JW. Marszałka  
Podpis: Jenerał Brygardy i Szeł  
Sztabu Jeneralnego.

*Dwu-*

*Dwudziesté czarwié urzędowé donie-  
sienié Wielkiey Armii.*

Berlin d. 31. Października 1806.

Szczecin znayduie się w naszej mocy. Wtenczas gdy lewe skrzydło W. Xiążęcia Berg, pod kommandą Jenerała Miltraud pod Pasewalk kolumnę z 6000 ludzi składającą się do złożenia broni przemusiło wezwało prawe skrzydło pod kommandą Jenerała Lasalle miasto Szczecin do poddania się, i przepisało mu tu przyłączoną kapitulacyą. Szczecin znayduie się w dobrym stanie, dobrze uzbroiony i ufortyfikowany, zdobył 160 Armat, znacznych magazynow i zabranie Garnizonu 6000 pięknego woyska i wielu Jenerałow iest wypadkiem kapitulacyi Szczecina. —

Z tey całej piękney Armii składającej się z 180000 ludzi, żaden za Odrę nie wrocil, wszystko; albo iest w niewolą zagarnione, albo zabite, albo się błąka ieszcze między Elbą i Odrą i za  
kilka

kilka dni złapanem, będzie. Liczba zabranych wynosi prawie do 100000 ludzi. Zbytecznąby rzeczą było o ważności wzięcia Szczecina nadmieniać, będąc iednem z nayważniejszych miast handlowych Pruskich, i oprócz tego o-biecuie Armii piękną kómmunikacyą nad Odrą i piękną linią operacyjną.

Jak się kolumny Xiążęcia Weimarskiego i Jenerała Blücher, które od prawego i lewego skrzydła są otoczone, a od tylney straży ścigane, poddadzą będzie miała Armia kilka Rasztakow.

Jeszcze nic nie słychać o Moskalach, mocno życzymy sobie, aby ich ze sto tysięcy przyszło, lecz wieść o ich marszu iest tylko prózną chępliwością. Nieodwazą się isdź na przeciwko nas, batalia Austerlitzka tkwi im w świeżey pamięci. Co zaś naybardziej ludzi rozumnych oburza, to to, sły-szeć Alexandra mówiącego i iego dyrygujący Senat, że tylko ich sprzymierzeńcy są pobici, a cała Europa wie iż żadney familii w Moskwie niemasz kó-raby

raby żałoby nie nosiła. A nieszczęścia  
 przymierzeńców przecież nieopłakują!  
 195 Armat moskiewskich znajdujących się w Strazburgu ktore zdobyto, nie są  
 przecie armatami sprzymierzeńcow, 50  
 Chorągwi moskiewskich zawieszonych  
 w kościele Notre - Dame w Paryżu. nie  
 są przecie Chorągwiami przymierzeń-  
 cow! mnostwo Moskali, którzy pomar-  
 li w naszych szpitalach albo są w nie-  
 woli w naszych miastach niesą przecie  
 żołnierzami sprzymierzeńców! Cesarz  
 Alexander, który pod Austerlitz i Wi-  
 schau tak znacznym korpusem kom-  
 menderował, i takiego tumultu naro-  
 bił, niekommenderował przecie sprzy-  
 mierzeńcami! Xiążę który kapitulował  
 i zezwolil na ustąpienie z Niemiec nie  
 był przecie Xiążęciem sprzymierzonym.  
 Na takową chlubę trzeba tylko ramio-  
 nami wzruszyć. Te są skutki niedo-  
 łążności Xięząt i przekupstwa Mini-  
 strow. Daleko naturalniey wypadało  
 dla Cesarza Alexandra, Paryski traktat,  
 który iego pełnomocny Minister za-  
 warł,

warł, ratyfikować i stały ład spokojnością udarować. Im dłużej wojna trwać będzie, tym więcej chimera Moskwy upokorzoną zostanie, koniec będzie iey zniszczenie. Tak bardzo Polityce Katarzyny szczęście sprzyiało, iż potęga iey stała się ogromną, również tak bardzo szaleństwo i głupstwo teraźniejszego Ministeryum uczyni ją w Europie śmieszoną.

Dnia 21go przybył Król Hollenderski z Awantgardą Armii Północney do Goettingi a Marszałek Mortier z dwiema Dywizyami od 8 Korpusa wielkiéy Armii pod kommandą Jenerałów Lagrange i Düpat, przybył dnia 26 do Fuldy Król Hollenderski znalazł w Monasterze, w Hrabstwie Mark i w wielu Pruskich Prowincyach Magazyny i Artyleryą.

w Fuldzie i Brunswiku Herby Xiążąt pozdeymowane zostały. Obydwaj Xiążęta już utracili swoje kraie są oni nayznakomitszemi sprawcami tey nowéy koalicyi.

An-

Anglicy niechcieli zawrzeć pokoju ale z robią oni go, lecz Francya połączy więcej Państw i Kraiow nadbrzeżnych z swoim systematem federacyjnem.

Przyłącza się list, w którym Xiążę Hohenlohe Królowi Pruskiemu donosi o kapitulacyi. List ten został od naszych forpocztow przejętym.

*Dodatek pierwszy do 24go domiesienia urzędowego.*

Zdanie raportu Xiążęcie Hohenlohe Królowi Pruskiemu.

Nayiaśniejszy Królu!

Nie miałem szczęścia powierzoney mi Armii za Odrę przeprowadzić i uwolnić ją od ścigania nieprzyjaciela. Przybywszy wnaygwałtowniejszym marszu dnia 27go Pazdziernika w okolice Boizenburga, i zamyślając przebydź te cięśniny aby się ieszcze tego wieczora do Prenzlau dostać ale zastałem ie już od nieprzyjaciela obsadzone, chciałem w  
prz.

prawdzie tego koniecznie dokazać, ale osądziłem jednak za rzecz nieprzyzwoitą w prostey dyrekcyi wciąż maszerować, ponieważ cała moja Kawalerya bez furażu od kilku dni mocno znużoną była i spodziewałem się świtaniem ataku kawaleryi, z którego nieszczęśliwego wypadku lękać się należało, udałem się tedy szybko w lewą i dostałem się wnoocy w okolice Schoenermark. Rozkazałem był, aby mocne Patrole naprzeciw nieprzyjacielowi poszły; które wrociwszy żadney wiadomości nieprzyniosły o bliskości jego. Aby nie wpaść w matnię posłałem nakoniec ieszcze jeden Patrol aż do Prenzlau', który przywiozł wiadomość; iż żaden nieprzyjaciel w tey okolicy nie dał się widzieć a w Prenzlau nie pokazał się żaden Patrol nieprzyjacielski Pomaszerowałem więc do Prenzlau, gdzie się spodziewał chlebi furaż znaleźć. Wszystko prosiło o chleb i furaż, tak wielki między nami był niedostatek. Ledwo com przyszedł pod Prenzlau, a  
już

już się ukazał nieprzyjaciel na moim  
 prawem skrzydle i natychmiast przy-  
 szło do potyczki, przewyższająca siła  
 nieprzyjacielska i jego Artylerya prze-  
 musiała mnie do reterady przez Prenzlau.  
 Nadzieja dostania tu chleba i furazu zo-  
 stała przez natarcie nieprzyjaciela zu-  
 pełnie zniszczona. Pokazały się znowu  
 nieprzyjacielskie korpusy na moim pra-  
 wém skrzydle nieprzyjaciel mając dale-  
 ko liczniejszą artyleryą i kawaleryą, za  
 myślał na moim froncie odnowić atak.  
 Wiele batalionow nie miały ładunkow,  
 moia cała konna artylerya została utra-  
 cona, a ja podług doniesienia Półkowni-  
 ka Huzarow Hüfser nie miałem więcej  
 jak tylko pięć wystrzałow armatnych.  
 Od Szczecina byłem ieszcze 7 mil odle-  
 gły i promyka nadziei nawet nie było,  
 w tym marszu dostania co do żywności.  
 Od sukursu pod Lichen zostawionego i  
 Jenerału Blücher odcięty, bez kawale-  
 ryi, któraby wstanie była walczyć po-  
 nieważ ta którą miałem mając znużone  
 konie, wszystkie w sobie ufność straci-  
 M ciał;

ła; bez ładunkow nayistotniej zaś bez wszelkiej żywności nakoniec w tem przeświadczeniu, żebym podał życie tey małej garstki ludzi na rzeź bez żadnego awantażu dla W. K. Mości porzuciłen się przeto twardemu losowi uczyniłem kapitulacyą z nieprzyjacielem, w warunkach o ktōrey z przyłączonego tu Dodatku W. K. Mość, się dowiesz. Mogę usprawiedliwić moje postępowanie w tey całej kampanii tak przed współczesnemi iako i potomnością, przed W. K. Mością i przed sobą samym. Sądzę iż potrafię okazać, że byłem nieszczęśliwą ofiarą niedopełnienia moich dawniey poczynionych propozy-cyi. Nieszczęście mię tylko dotknęło nie chańba. Większa liczba kawaleryi nieprzyjacielskiej, iuż przed kilku dniami zniszczyła była powiększey części cały oddział Jenerała Schimmelpfennig, a na existencyi tego Korpusu, który wszystkie mosty na rzekach Rhinow i Hawel i na Finowskim kazale zniszczyć miał, musiałem możność mego marszu

zasa-

zafadzać. Z dodatku przekonasz się W. K. Mość o wielości straty dopiero rzezonego oddziału. Dowodziłem armią która bez chleba bez ammunicyi miała sobie drogę w miejscu torować, na którem się już nieprzyjaciel znajdował. Nie na moiej gorliwości ani dobrej chęci i przyzwoitości moich rozporządzeń zależała niemożność dopięcia tego zamiaru. Załować, lecz nie obwiniać mię należy. Ostrzegam sobie złożyć u nog W. K. Mości dokładniejszy wywód wszystkich zdarzeń, które mnie od dnia 14 spotkały.

Prenzlau d. 29 Pazdziern. 1806.

F. E. F. Hohenlohe.

*Dodatek drugi do 24 urzędowego doniesienie Kapitulacya Miasta Szczecina.*

Gdy cytradella Preussen i twierdza Szczecin od Jenerała Lasalle w imieniu W. Xiążęcia Berg do poddania się wezwaną została, a to wezwanie po od-

mowieniu, z naleganiem powtorzone zostało, tedy rozchwował się Jenerał Leytnant i Gubernator Baron Romberg, Generał Major Knobelsdorf z przybraniem Jenerała Majora Randum od korpusa Inżynierów Berceu, Miasto Szczecin i cytadellę Preussen. J. P. Jenerałowi Lafalle kommandantowi awantgardy W. Xiężęcia Berg, pod następującemi warunkami podać.

Zapytanie.

Artykuł I.

Cały Garnizon niniejszy rachując w to mały sztab i wszystkie do woyska należące osoby, które do Garnizonu nie należą, wymaszeruje z bronią i bagażami, albo do Wschodnich i Połnocnych Prus albo do Śląska.

Odpowiedź.

Artykuł I.

Garnizon wymaszeruje z wszelkiemi honorami woyskowemi, złoży broń za murami twierdzy i będzie odesłany w niewolą do Francyi. Officerowie są na słowo honoru niewolnikami, i dostaną Paszporta dokąd ich żądać będą.

Art. II.

Zapytanie.

Artykuł II.

Rzeczony Garnizon otrzyma swoją mają szpadę, bagaż własność i uda się że, konie i to wszystko na słowo honoru do stko co do nich namieysca ktore sobie leży.

Artykuł III.

Własność Królewsku będzie wydana woysku Francuskiemu.

Artykuł IV.

Garnizon przy wymaszerowaniu otrzyma wszelką potrzebną pomoc.

Artykuł V.

Woysku Pruskiemu będzie pozwolono przy-

Odpowiedź.

Artykuł II.

Officerowie otrzymają szpadę, bagaż i konie i to wszystko na słowo honoru do stko co do nich namieysca ktore sobie leży.

Artykuł III.

Wszelka własność Króla Pruskiego znajduiąca się w fortecy wydaną będzie woysku Francuskiemu.

Artykuł IV.

Pozwala się.

Artykuł V.

Pozwala się do pobudnia woysku Pruskie-

## Zapytanie.

przynajmniej 24 godzin czasu dla ułatwienia swych interesów,

## Artykuł VI.

W ciągu tych 24 godzin będzie wojsku Cesarza Francuzów Berlińska brama oddana,

## Artykuł VII.

Cesarzkie Francuskie wojska respektować i protegować będą własność mieszkańców fortecy  
Szcze-

## Odpowiedź.

skiemu do ułatwienia swych interesów.

## Artykuł VI.

Brama Berlińska ma być Wojsku Francuzkiemu ustąpiona które otrzymają stanowiska na moście Odry. Obydwa te stanowiska mają być o 6 godzinie zrana od wojska Francuskiego obsadzone.

## Artykuł VII.

Pozwala się.

## Art. VIII.

## Zapytanie.

Szczecina cytadeli  
Preussen i na przed-  
mieściach.

## Artykuł VIII.

Familie wszystkich  
osob wojskowych  
spodziewają się pro-  
tekcyi Cesar: Fran-  
cuskich woysk.

## Artykuł IX.

Od czasu ratyfika-  
cyi tey kapitulacyi  
ustaną wszelkie nie-  
przyacielski kroki  
z miastem Szczeci-  
nem,

## Artykuł X.

Chorzy i ranni od  
Armii Pruskiej, któ-  
rzy się w fortocy  
z nayduią zostawa-  
ją

## Odpowiedź.

## Artykuł VIII.

Pozwala się.

## Artykuł IX.

Pozwala się.

## Artykuł X.

Pozwala się.

Art. XI.

## Zapytanie.

ią się wspaniałości  
Francuskiej.

Szczecin dnia 29  
Pazdziernika 1806  
o godzinie 6 wie-  
czorem.

## Odpowiedź.

## Artykuł XI.

Skarb który się w  
fortecy znajduie  
wydany będzie Woy-  
skóm Francuskim.

## Artykuł XII.

Z obydwu stron  
maią być Officero-  
wie od Artyleryi i  
od korpusu Francu-  
zow wyznaczeni, do  
oddania i odebrania  
wszystkich, Maga-  
zynow Ammunicy-  
ów: Mapp Planow,  
i. t. d. ktore się w for-  
tecy znajduią.

Te

Dan

## Zapytanie.

Tę kapitulacyą  
czytałem i pozwa-  
lam aby była do  
skutku przyprowa-  
dzoną.

Baron Romberg,  
Gubernator.

## Odpowiedź.

Dan w kwaterze  
głowney w Moeh-  
ringen d. 29 Pazdź:  
1806.

Jenerał Brygardy  
i Kommendant A-  
wantgardy rezerwo-  
wego Korpusu Ka-  
waleryi, pod kom-  
mendą W. Xięcia  
Berg Porucznika  
Cesarfskiego  
podpisano Lafalle.

Tę kapitulacyą  
czytałem i pozwa-  
lam aby była do  
skutku przyprowa-  
dzoną.

podpisano Aug: Bel-  
liard, Szef Sztabu  
Jeneralnego.

Moehringen  
dn. 29 Pazdzierni-  
ka o godzinie 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
wieczorem.

*Dwudziesté piąté urzędowé doniesienié  
wielkiéy Armii.*

Berlin dnia 2. Listopada 1806.

Jenerał Dywizyi Beaumont złożył dzisiay Cesarzowi 50 nowo zdobytych Chorągwi i Sztandarow. Jechał przez całe Miasta z Dragonią, którą kommanderuje, a która te Trofea niesła. Liczba Chorągwi, których zdobycie iest wypadkiem Batalyi pod Jeną wynosi w tey chwili do 200.

Marszałek Davoust opasał Kiestryn i do poddania się wezwał, Forteca ta poddała się. Zabrano w Niey 4000 niewolnika. Officierow puszczo no na słowo honoru do Domu, a Gemeynow prowadzą do Francyi. Na Wałach zastano 90 Armat, Forteca która się w naylepszym stanie znayduje, leży wszrod Bagn, mając znaczne Magazyny. Jest ona między innemi, nayważniejszym zdobyciem Armii, czyniąc  
nas

nas zupełnie Panami wszystkich miejsc nad Odrą.

Marszałek Ney uderzy wkrótce na Magdeburg, i iak się spodziewać należy, Forteca ta nie będzie się długo opierać.

W. Xiążę Berg miał swą główną kwaterę Dnia 31 w Friedland. Uczyniwszy potrzebne rozporządzenie, rozkazał uderzyć na Jenerała Pruskiego Bila, co Jenerał Becker na równinach pod Miasteczkiem Anklam z Brygardą Dragonyi Jenerała Boussart uskutečnił. Infanterya i Kawalerya to wszystko rozpędzone zostało, i Jenerał Becker wdarł się razem z Nieprzyjacielem do Miasteczka, ktorego do Kapitulatoryi przymusił. 4000 Niewolnikow są wypadkiem tey Kapitulatoryi. Officerowie są na słowo honoru wypuszczeni, a Gemeyni do Francyi są odesłani. Między temi brancami, znajduie się Leib Huzarow Regiment, ktory po siedmio-

let.

letniey wojnie, w dowód swego dobrego się sprawowania Futra z Tygrysov od katarzyny Cesarzowey otrzymał.

Kassa wojenna i część Bagażow Jenerała Bila, uszła przez Odrę do Szwedzkiego kraju, ktorey wydania W Xiążę Berg żądał.

Dnia 1 Listopada miał W. Xiążę swoje główną kwaterę w Demmin.

Jenerał Blücher i Xiążę Weimarcki, widząc drogę do Szczecina zamkniętą, pošli w lewo, chcąc niby do Elby wrocić, ale marszałek Soult, przewidział to poruszenie, i niemożna prawie otem wątpić, że obydwu te korpusy w krotce w nasze w ręce wpadną.

Marszałek Lannes sciągnął swoy korpus armii do Szczecina, gdzie ieszcze codzien Magazyny i armty znayduią.

Nasze Podjazdy iuż do Polski weszły.

Xiążę

Xiążę Hieronim maszeruje z Bawarczykami i Wyrtemberczykami, którzy korpus armii składają, do Śląska.

J. C. Mość nominował Jenerała Klarke, Jeneralnym Gubernatorem Berlina i Pruss, i iuz wszelkie zasady wewnętrzney organizacyi kraju ustanowił.

Krol Hollendercki maszeruje do Hannoveru a Marszałek Mortier do Kassel.

Przyłącza się kilka nowo do wiadomości podanych ogłoszeń dziennych.  
Wielka Armia.

### Sztab Jeneralny.

W Głowney kwaterze Cesarckiej w Berlinie d. 29 Pazdziernika 1806.

### Ogłoszenie dzienne.

Oskrzydliwszy W. Xiążę Berg awantgardę Xięcia Hohenlohe, otoczył go pod Prenzlau. Lekka kawalerya Jenerałów  
La-

Lassalle i Milhaud, Dywizye Dragonii Jenerałow Grouchy i Beaumont tak mężnie na nieprzyaciela uderzyły, i rozkazy z taką akuratnością wykonały, że Xiążę Hohenlohe, Xiążę August Pruski, i Xiążę Gustaw Meklemburg Schwerin, kilku Jenerałow 16,000 Infanteryi, 6 Regimentow kawaleryi, 45. Chorągwi, 64 Armat z wszelkiemi do tego potrzebami, w ręce nasze wpadły.

Kolumna Xiążęcia Weimarskiego składająca się z 14,000 Ludzi, odcięta jest przez marszałka Soult od Elby.

Druga kolumna z 12,000 ludzi pod Generałem Blücher, również jest sci-ganą i niepotrafi uysć.

Cesarz oddał Xiążęcia Augusta iego oycu, szanownemu Xięciu Ferdynandowi, pod tym warunkiem, aby dał słowo honoru, iż niebędzie żadney korrespondencyi z nieprzyacielem utrzymywał.

J. C. M.

J. C. Mość, nie może niedać poznać swego ukontentowania, W. Xiążęciu Berg, Generałom Grouchy i Beaumont, lekkiej kawaleryi Jenerałow Lassalle i Milhaud, i do obydwu Dywizyow Dragonii należącej artyleryi względem sprawności i csobliwszey waleczności, iaką wtey czynności okazali.

Xiążę Neuschatel i Valangin Jenerał Major wielkiej Armii.

Podpis. Marszałek Alex. Berthier.  
Wielka Armia.

Sztab Jeneralny.

W kwaterze głównej w Berlinie  
d. 31 Pazdziernika 1806. z rana.

Ogłoszenie dzienne.

Brygarda lekkiej kawaleryi i Dragonii pod kommandą Jenerała Milhaud przemusiła Dnia 29 ieden korpus z 7000  
pie-

piechoty i 5 Regimentow kawaleryi składaiący się pod miasteczkiem Pasewalk do poddania się i złożenia Broni.

Tego samego dnia pomafzerowała lekka Jazda Jenerała Lasalle z odwodu W. Xięcia Berg, do Szczecina, i przymusiła Gubernatora tey fortycy do kapitulowania, znaleziono w niey znaczne Magazyny i 160 Armat na Wałach, Garnizon składaiący się z 6000 ludzi, iest w Niewolą wzięty.

Jedna kolumna z 8000 ludzi pod Jenerałem Blücher i druga z 10,000 pod kommendą Xiążęcia Weimarskiego, są między Elbą a Odrą zamknięte i w krotce zabranemi będą.

Xiąże Neufchatel i Valengin Jenerał Major Wielkiej Armii.

podpis: Marszałek Alex. Berthier.

---

Wiel-

## Wielka Armia.

Sztab Jeneralny,

W Kwaterze głównej Cesarzkiej w Berlinie  
dn. 1. Listopada 1806.

## Ogłoszenie dzienne.

Korpus Marszałka Lannes przemusił 1500 ludzi artylerji i 200 Dragonii do złożenia broni, i zdobył 30 Armat, 60 Prowiantowych amunicyynych wozow z konmi.

J. C. Mość, oświadcza Marszałkowi Lannes, i walecznym żołnierzom jego korpus Armii składającym, swoje ukontentowanie za ich gorliwość, i trudy, których doznali, maszerując z pośpiechem za kawaleryą.

Dywizya Jenerała Gazun stoi Garnizonem w Szczecinie, a Jenerała, Souchet jest w Marszu do uzupełnienia

N

zam-

zamknięcia kolumny Xiążęcia Weimarskiego.

Xiążę Neufchatel i Walengin  
Generał Major Wielkiej Armii.

podpis: Alexander Berthier,  
Marzałek.

*Dwudziesté szosté urzędowé donie-  
sienie wielkiej Armii.*

Berlin dn. 3. Listopada 1806.

Jeszcze niemasz wiadomości o zabraniu kolumny Generała Blücher i Xiążęcia Weimarskiego.

Oto jest następujące położenie tych obydwóch Dywizyi, iako i naszych Woysk. Generał Blücher ciągnął z swoją  
ko-

kolumną do Szczecina. Na wiadomość że się w tym mieyscie znajdujemy, i że o dwa Marsze naprzód przed nami jesteśmy poszedł z Gransee dokąd razem z nim przybyliśmy, do Neustrelitz, gdzie dnia 30 Pazdziernika przyzedł, skąd niebawnie pomaszerował do Waren, gdzie miał stanąć 31 w zamierze dostania się do Rostoku i tam wsieść na okręty.

Jenerał Sawary przybył z kolumną z 600 ludzi kawaleryi do Strelitz dnia 31 w 6 godzin pó jego wymaszerowaniu, gdzie zabrał w niewolę Brata krolewey Pruskiej, który jest Jenerałem w woysku krolewskim.

W. Xiążę Berg, znajdował się dnia 1go Listopada w Demmin dążąc do Rostoku dla odcięcia Generała Blücher od morza. Marszałek Xiążę Ponte Corvo oskrzydlił Jenerała Blücher. Marszałek ten znajdował się z swoim korpusem Armii dnia 31 w Nowym Brandenburgu,

gu, maszerując do Waren, gdzie zapewne z Jenerałem Blücher dnia 1go do spotkania przyść musiało.

Kolumna Xięcia Weymarskiego przybyła dnia 29 Października do Neustrelitz, lecz na pogłoskę, że mu droga do Szczecina jest przecięta, i wpadłszy na Forpoczty Francuzkie, cofnął się jednym marszem do Wittstok. Oczem dowiedziawszy Marszałek Soult dn. 30 od swoich huzarów natychmiast pomaszerował do Wertsenhausen. Obydwie te kolumny wczoraj, a naypoźniej dzisiaj zabranemi zostały.

Ich siła jest następująca: Jenerał Blücher ma 30 Armat, 7 Batalionow Infanteryi, i 1500 Iazdy, ciężko jest prawdziwą siłę tego korpusu wyrachować, którego ładunek, wozy prowiantowe i ammunicye zabranemi są, i który się w nayśmudniejszym położeniu znayduje.

Xiężę

Xiążę Waymarski ma 12 Batalionow i 35 Szwadronow, wszystko w dobrym stanie, ale ani iednéy Armaty. Te są słabe szczątki Armii Pruskiéy, lecz i te niepotrafią uysć, a z utratą tych obydwóch kolumn, Potęga Pruska iest zniszczona, i iuż niema żadnych woysk, gdyż to, co z krolem do Wisły uszło rachować na 10,000 byłoby za wiele.

Chrabia Schulenburg meldował się w Strelitz, prosząc o Paszport do Berlina. Rzekł on do Generała Sawary: „ani osmiu godzin niemasz iak widzia-  
 „łem szczątki Armii Pruskiéy, te dzi-  
 „śiay albo iutro będą w Ręku W Pana.  
 „O iak niepoięty i niespodziewany Los,  
 „ciężki grom nas skruszył.“ To iest prawda że od tego czasu, iak Cesarz w Pole wyciągnął, ani na moment, nie-  
 dał sobie spoczynku, zawsze w nagłych marszach zawsze przenikając obroty Nieprzyjaciela, a wypadki są tego rodzaju iż Historya niepotrafi podobnych przykładow okazać.

Z tych

Z tych 150,000 Ludzi, które dnia 14 do Batalii stanęły, ani jeden nieuszedł, któryby o wypadkach za Odrą mógł co powiedzieć.

Prawda! nigdy napaść niebyła niesprawiedliwszą, nigdy woyna zaciętszą. Oby ten przykład słabym Xiążętom za Naukę służył, których Intryganci i Angielskie złoto nieprzestannie do szalonych przedsięwzięć nęci.

Dywizya Bawarska, pod Rozkazami Jenerała Wrede wyszła dnia 31 Pazdziernika z Drezna, a ta która iesel pod rozkazami Deroi ruszyła dnia 1 Listopada, a za niemi dnia 3 kolumna Würtemberczykow. Idą wszystkie do Odry, i formują korpus Xiążęcia Hieronima.

Po wniysciu naszym do Berlina, został Jenerał Durosnel z oddziałem Kawaleryi do Oderberga dla zabrania tego wszystkiego coby z Kanału na Odrę isć miało. Przeszło Osmdziesiąt rozmaitych  
Am-

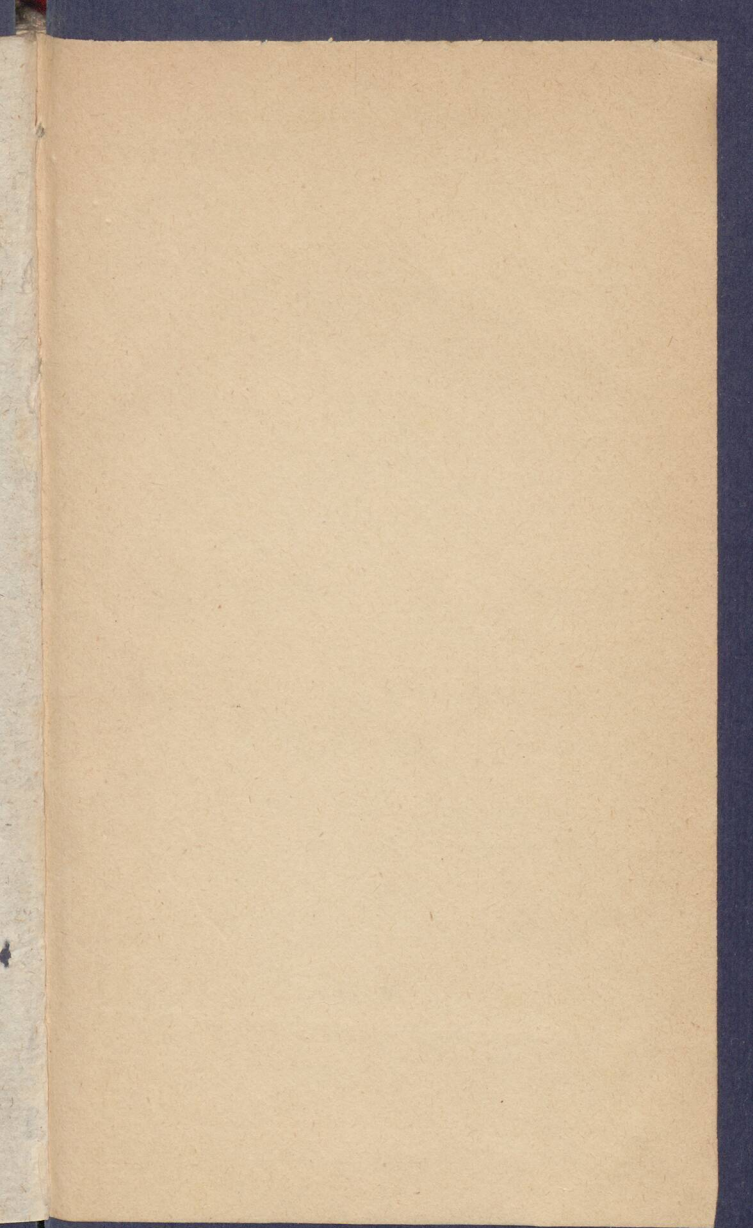
Amgnicją naładowanych statkow za-  
brał i do Spandau odesłał.

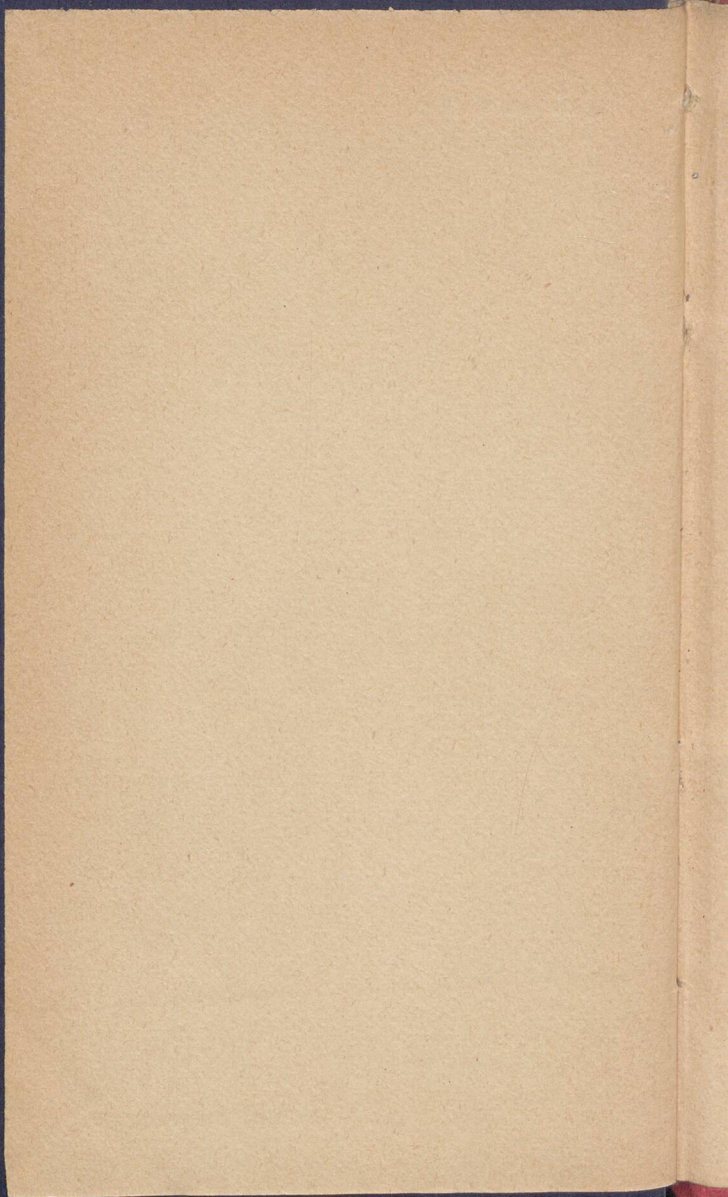
W Kiestrzynie znaleziono Magazy-  
ny żywności ktoremi się Armia dwa mie-  
siące utrzymywać może.

Jenerał Brygardy Macon ktorego  
Cesarz komendantem Lipska mianował,  
umarł w spomnionem mieście na zgnię-  
łą Fabrę. Był on walecznym Zołnie-  
rzem i bardzo sprawiedliwym mężem.  
Cesarz był mu bardzo przychylnym, i  
mocno iego śmiercią wzruszonym.



The first part of the book is devoted to a general  
 history of the country, and to a description of the  
 various tribes and nations which inhabit it. The  
 author has collected a great number of curious  
 facts and anecdotes, which he has related in a  
 plain and simple manner, and with great  
 accuracy. The second part of the book is  
 a description of the manners and customs of  
 the several nations, and of the different  
 arts and sciences which they possess. The  
 author has also given a list of the principal  
 towns and cities, and of the number of  
 inhabitants in each. The third part of the  
 book is a description of the natural history  
 of the country, and of the various animals  
 and plants which are found in it. The  
 author has also given a list of the  
 principal minerals, and of the different  
 kinds of rocks and stones which are  
 found in the country. The fourth part of  
 the book is a description of the  
 government and laws of the several  
 nations, and of the different forms of  
 society which they possess. The author  
 has also given a list of the principal  
 laws and customs of each nation.







BG0892881

